Nr. 119 Należyłość pocztowa ... ryczałtem.

Kraków, czwartek 26 maja 1927. Rok XLVI.

Prenumerata mi...
Bez odnoszen...
Z odnoszenie...
Z przes. pocz...
Zagranicą. .

Cena 20 gr

Adres R...
ul. Wielopole
Telefon Nr 3542 4450
Adres Administracji
ul. Wielopole L. 1.
Telefon Nr 1572, 3542 1198
Nr ...czeku PKO ...

...REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 2 po południu

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy
Zwykłe . . . . . 15 gr
Nadesłane . . . 35 „
Po kronice . . . 45 „
Na 1-szej stronie 50 „
Drobne od słowa 7 „

Układ tabelaryczny o 50% droższy.
Załącznik wedle umowy
Wyłączne zastępstwo na zachodnią Europę
M. DUKES, Następcy
WIEDEN I. – Wollzeile 16.

Wybory warszawskie.

Kraków, 24 maja.

Niedzielne wybory do warszawskiej Rady miejskiej pojęto powszechnie **jako eksperyment,** mający dać wyobrażenie o wyniku wyborów do Sejmu, gdyby były przeprowadzone przy obecnym systemie rządów, w obecnych nastrojach i na podstawie obowiązującej ordynacji wyborczej. Czy rozwiązanie starej Rady m. warszawskiej i rozpisanie wyborów do nowej, miało **rzeczywiście** takie cele eksperymentacyjne i diagnostyczne, **nie wiemy** oczywiście. Nie mniej wynik niedzielnych wyborów należy rozpatrywać między innemi także i z tego punktu widzenia, jakgdyby wybory te cel rozpoznawczy miały istotnie.

Rozważmy jednak najpierw wynik wyborów ze stanowiska **praktycznych korzyści** lub szkód, które one przyniosły administracji naszej stolicy. Otóż w przeciwstawieniu do starej Rady, w której obóz nacjonalistyczno-prawicowy z 61 swojemi mandatami, posiadał rządzącą większość, nowo wybrana Rada **takiej większości nie posiada,** lecz musi ją tworzyć **w drodze koalicji.** Teoretycznie koalicja taka jest możliwą albo przez porozumienie t. zw. „Kopsu" **czyli** prawicy nacjonalistycznej **z** „Sanacją", co dałoby większość 47 plus 16 czyli 63 głosów. Albo koalicja prawicy z PPS, co dałoby większość 47 plus 28 t. j. 75 głosów, albo koalicja nacjonalistycznej prawicy z sjonistami (47 plus 15 = 62 głosów) albo wreszcie koalicja PPS z Sanacją, NPR i sjonistami (28 plus 16 plus 2 plus 15 = 61 głosów). — Żadna inna kombinacja koalicyjna większości rządzącej daćby nie mogła. Z pośród wyliczonych zaś, jako teoretycznie możliwych, **potrzeba od razu odrzucić** jako praktycznie niemożliwą **koalicję prawicy z socjalistami.** Pozostają więc do wyboru tylko trzy możliwości koalicyjne: prawica i sanacja, dająca kombinację **trudną** do urzeczywistnienia, prawica i sjoniści, kombinacja w pewnych warunkach **niewykluczona,** wreszcie socjaliści, Sanacja, NPR i sjoniści — kombinacja **ciężka,** trudna do kierowania i o bardzo chwiejnej równowadze. Która z tych kombinacyj będzie urzeczywistniona, trudno przewidzieć. W każdym razie żadna z nich silnej podstawy dla rządów w mieście stanowić nie będzie ani przyjemności nadmiernej jej twórczości uczestnikom nie przyniesie. Sojusz socjalistów i sanacji z sjonistami osłabi pozycję moralną obu tych stronnictw polskich w oczach drobnomieszczaństwa warszawskiego, dostarczając prawicy nacjonalistycznej idealnej wręcz broni do walk opozycyjnych. Sojusz prawicy z żydami już mniej dla niej szkodliwy, niż dla tamtych stronnictw, zmusiłby jednak zarówno socjalistów, jak sanację, do różnych heroizmów, co konsolidacji stosunków miejskich sprzyjałoby bardzo mało. Jednem słowem — ujemne strony **partyjnych rządów** w poprzedniej Radzie zostały przez niedzielne wybory **usunięte** tak gruntownie, że razem z niemi **znikła także możliwość utworzenia trwałej i na dłuższą metę możliwej większości** w nowej Radzie. Prawica została wprawdzie zepchnięta ze swego dominującego stanowiska, urwano jej spory kawał ogona, ale nie przyrósł on proporcjonalnie innym partjom, które też dominującego stanowiska nie zajęły. Przeciwnie, prawica nacjonalistyczna, która tę kampanję wyborczą prowadziła w stosunkach jawnie nieprzyjaznego sobie regime'u izolowana i bez sojuszników, może z pewnem uzasadnieniem nazywać się „zwycięską", jeżeli mimo to skupiła na swoich listach największą liczbę głosów i zdobyła najwięcej mandatów.

Diagnostyczna wartość niedzielnych wyborów dla przyszłych wyborów sejmowych jest dlatego ograniczona i problematyczna w ogóle, że w niedzielnych wyborach warszawskich **nie występował wcale czynnik przy wyborach sejmowych decydujący, mianowicie — włościaństwo.** Ono stanowi 70 procent masy wyborczej w państwie. O jego zaś nastrojach wybory niedzielne w Warszawie nie mogą dać żadnego wyobrażenia.

Jeżeli idzie o masę wyborczą miejską, to wykazuje ona dwa najważniejsze nowe objawy, mianowicie **wzrost głosów komunistycznych,** tudzież **rozszerzenie się możliwości politycznych dla stronnictw centrowych,** które przy niedzielnych wyborach występując pod zbiorowem mianem obozu „sanacji" zdobyły 16 mandatów. Jeżeli się zważy, że przy poprzednich wyborach stronnictwa centrowe zebrały zaledwie coś około 10.000 głosów, natomiast obecnie obóz sanacji zebrał głosów przeszło 40 tysięcy, to okaże się przyrost tak znaczny, że mógłby on stanowić podstawę dla korzystnej prognozy co do przyszłości tego centrum, gdyby było możliwem ścisłe rozgraniczenie, ile z zebranych obecnie głosów wynikło z przyrostu dojrzałości politycznej samych wyborców i zręczności i rozumu politycznego kandydatów, a ile z faktu, że właśnie lista tego obozu korzystała z opinji, jakoby była listą rządową, w każdym razie była silnie popierana przez prasę, uchodząca za rządową.

Przy wyborach unieważniono ogromną liczbę głosów, bo aż 66.578. Nie ulega wątpliwości, że przynajmniej 90 proc. tych głosów padło na listę nr. 10, która jako **komunistyczna** została przez władze wyborcze unieważniona jeszcze przed wyborami. Ta wielka liczba głosów oddanych na listę oczywiście bezskuteczną, bo unieważnioną, świadczy o sile agitacji i energji naporu w sferach skrajnej lewicy społecznej. Niewątpliwie unieważnienie samej listy komunistycznej przyczyniło się do wzrostu jej popularności, nadając jej charakter prześladowanej. Skoro popełniono już błąd zakazu i unieważnienia listy komunistycznej, to przynajmniej teraz nie należy popełniać drugiego błędu, jeszcze cięższego, i zapominać, że wprawdzie poza ciałem wyborczem ale nie poza życiem zostało silnie i celowo — jak widać — zorganizowane głębokie niezadowolenie szerokich mas z panujących stosunków. **(s-i).**

Polityka gospodarcza i pokój światowy.

Rezolucja delegata robotników angielskich.

Genewa, 24 maja (PAT). Szwajcarska Ag. Tel. Międzynarodowa konferencja gospodarcza zebrała się wczoraj **na posiedzenie plenarne.** Delegat **robotników angielskich, Pugh,** zgłosił rezolucję, którą komisja koordynacyjna konferencji, chętnie zaaprobowała. Rezolucja ta brzmi: „Konferencja uznaje, że utrzymanie **pokoju światowego** w wysokim stopniu **zależy od zasad, jakiemi kieruje się polityka gospodarcza państw.** Dlatego też konferencja zaleca, aby narody i rządy krajów, reprezentowanych na konferencji, zwracały nieustanną uwagę na tę stronę zagadnienia gospodarczego. W tym celu konferencja pragnie ustalić powszechnie już uznane zasady, mające usuwać wszelkie trudności gospodarcze".

Akces sowietów do rezolucji angielskiej.

Genewa, 24 maja (PAT). Przy omawianiu rezolucji angielskiego delegata robotników Pugha, **prof. Warga** oświadczył w imieniu **delegacji sowieckiej,** że delegacja ta głosuje **za rezolucją,** albowiem jest również przekonana o ścisłym związku, istniejącym pomiędzy **sprawą pokoju a współpracą gospodarczą wszystkich narodów.** Z tego też względu — zaznacza prof. Warga — delegacja sowiecka wypowiedziała się także za współpracą Rosji sowieckiej z innemi państwami jakkolwiek państwa te należą do innego systemu gospodarczego.

—o§o—

Zamknięcie obrad międzynarod. konferencji gospodarczej.

Jouhaux daje odprawę Oboleńskiemu.

Genewa, 24 maja (PAT). Międzynarodowa konferencja gospodarcza **zakończyła swe prace.** Na końcowem posiedzeniu **delegat sowiecki Oboleński zarzucał Lidze Narodów,** że służy ona interesom państw zajmujących w świecie **dominujące stanowisko.** Polemizując z tem oświadczeniem, zabrał głos w imieniu **grupy robotniczej Jouhaux** (Francja), który czyniąc aluzję do nowej polityki ekonomicznej sowietów, zaznaczył, że jeżeli ktoś domaga się względnego uznania dla siebie, **powinien to samo stosować wobec innych.** Mowca oświadczył następnie, że osiągnięte przez konferencję rezultaty będą mieć wielkie znaczenie dla całego świata. Dalej mowca wyraził nadzieję, że Liga Narodów wkrótce rozpocznie okres realizacji swych zamierzeń. Konferencja uchwaliła następnie rezolucję, w której powierzyła Radzie Ligi Narodów wykorzystanie rezultatów konferencji według jej uznania. Delegat francuski **Loucheur, wyciągając** z obrad konferencji ogólny wniosek, oświadczył, iż Liga powinna odtąd zajmować się **zagadnieniami gospodarczemi na równi z zagranicznemi zagadnieniami politycznemi.**

—0—

WĄTPLIWOŚCI WEBI EFFENDIEGO.

(Przekład z tureckiego.)

Webi effendi był drobnym urzędnikiem w administracji miasteczka. Niepozorny, skromny człowieczek, dość nieudolny, bez ambicji i cienia inicjatywy, pogrążony był po uszy w biurowej rutynie. Życie schodziło mu na skrupulatnem, idealnie bezmyślnem wypełnianiu urzędowych formularzy i przepisywaniu aktów. Małomówny i nieśmiały unikał ludzi, nie żył z nikim, nigdy pierwszy do nikogo nie zagadał.

Mieszkał sam z sędziwą matką, która prowadziła mu gospodarstwo. Nie ożenił się. Nie zbliżył się w życiu do żadnej kobiety, przed całym ich rodzajem przejęty strachem iście chorobliwym. Był to zresztą jedyny powód, dla którego nie próbował nigdy założyć rodziny.

A i dziś jeszcze gdyby tylko zechciał — trafiłaby się partja niejedna...

Większą część dnia spędzał pracowicie w biurze, wieczorem szedł prosto do domu, kładł się spać wcześnie i wcześnie wstawał, aby rozpocząć nazajutrz tęsamą monotonną robotę. Rozrywek nie znał żadnych.

Domek, w którym mieszkał, przedzielony był na dwie części cienkiem, drewnianem przepierzeniem. Po drugiej stronie mieszkała rodzina emigrantów z Rumelji. Składała się z wdowy, zarabiającej na życie przędzeniem, córki jej, synowej i dwojga wnucząt.

Od pewnego czasu zauważył Webi effendi, że córka sąsiadki, młoda Hanifa, dziwnie bywała podniecona i nieustannie kręciła mu się przed oczyma. Ciągłe biegania jej po schodach i śpiewy, rozlegające się w domu zaczynały drażnić Webiego, który nieliczne wolne godziny spędzał przeważnie na drzemce. Ale ani częste wypadania do ogródka bez zasłony i „mesztahu", ani pokazywanie zgrabnych nóżek w krótkim stroju porannym przy wieszaniu bielizny, ani zachęcające spojrzenia, rzucane wyraźnie w jego stronę, nie zdołały poruszyć zakamieniałego kawalera.

A Hanife wcale nie była brzydka. Trochę może za niska, trochę za bujna, ale od jej jędrnej postaci wiała taka świeżość i zdrowie, ruchy jej były tak wdzięczne i zalotne, a połyskliwe oczy, żywe i śmiejące, tak przejmująco umiały spoglądać — niby to od niechcenia...

Przyznać należy, że Webi nie był zupełnie nieczuły na wszystkie te powaby, czasami nawet przebiegał go lekki dreszczyk na widok hożej dziewczyny. Hanife tak dalece dawała do poznania, że jej na nim zależy, że jemu właśnie pragnie się podobać, iż Webi spostrzegłszy ją, mieszał się, tracił głowę i nie wiedząc, jak zagaić rozmowę, uciekał czemprędzej do siebie.

Kto inny na jego miejscu byłby już dawno skorzystał z zachęty i uporał się z wątłą zasuwką przepierzenia — byłby próbował zdobyć tę fortecę, która pragnęła tylko — kapitulacji..

Ale Webi effendi — jak żółw tkwił w swojej skorupie.

— — — — — — — — — — —

Była piękna noc majowa. Księżyc wysrebrzał świat swoim blaskiem. Webi, nieczuły na ponęty dziewczyny i wiosennej nocy, udał się na spoczynek, nie czekając na powrót matki, która zasiedziała się gdzieś u sąsiadów.

Nagle w ciszy usłyszał delikatne pukanie w drewnianą ścianę przepierzenia — ktoś zakaszlał lekko za zaryglowanemi drzwiami.

Poznał głos — zrozumiał i zdrętwiał cały. — Stłumionym, nieswoim głosem wyjąkał wreszcie:

— Czego chcesz mała? Idź spać!

Hanife, która nareszcie po raz pierwszy usłyszała jego głos, nie chciała tak łatwo dać za wygraną i bezładnie zaczęła przez drzwi opowiadać jakąś zawiłą historję o strachach. Drżący, miły głosik mówił:

— Mamy niema, a ja się tak boję...

Webi effendi wyskoczył z łóżka — ogromny jego cień padł na ścianę i zbliżał się ku drzwiom.

Tylko te cienkie nadpróchniałe deski były teraz pomiędzy nimi.

Ogarnęło go nagle zuchwalstwo, jakiś dziki przypływ ślepej odwagi, właściwej ludziom trwożliwym i nieśmiałym. Huczało mu w skroniach, serce waliło jak młotem, drżącemi rękami usiłował odsunąć zardzewiały rygiel — wyrwać połamane i zgięte gwoździe...

Po drugiej stronie Hanife w milczeniu czekała...

Ale drzwi mimo mizernego wyglądu i nędznego zamknięcia nie chciały wcale ustąpić.

Głosik za niemi doradzał:

— Podnieś jednę połowę, wyskoczy z zawiasów.

Rada była dobra, nic innego istotnie nie można było zrobić. Zazgrzytały zawiasy — na środku pokoju stała cicho biała Hanife w świetle miesiąca — czekając...

Nagle Webi znieruchomiał. Straszna myśl błyskawicą przeleciała mu przez głowę: przecież to dziewczyna, a jeśli zdarzy się nieszczęście? — Gdyby ten lekkomyślny wybryk miał spowodować następstwa? — Zacznie się dzisiaj przygodą — nastąpią schadzki — gotów wyniknąć skandal, plotki — i tysiączne nieprzyjemności skomplikują jego spokojną doskonale uregulowaną egzystencję..

Ostygł słomiany ogień zapału ucichła wzburzona krew, — dom był wciąż milczący, jak wymarły, na ulicy cisza...

W pokoju jasnym od księżyca oczy Hanife pobłyskiwały ogniem...

(Dokończenie nastąpi).

R. szef sztabu armji litewskiej szpiegiem.

Z Kowna donoszą:

W piątek wieczorem **aresztowany został przez policję polityczną litewski generał rez. armji litewskiej Konstanty Kleszczyński, b. szef litewskiego sztabu generalnego**, lat 48, narodowości rosyjskiej, rodem z gub. kowieńskiej.

Kleszczyński został aresztowany w swojem mieszkaniu, **w chwili, kiedy wręczał funkcjonarjuszowi jednego z państw zaprzyjaźnionych z Litwą dokumenty, podpisane: Iwanow XII. Był to szpiegowski pseudonim Kleszczyńskiego.** W ten sposób Kleszczyński został **schwytany na gorącym uczynku.**

W związku z aresztowaniem w ministerstwie spraw zagranicznych odbyła się dłuższa **konferencja pomiędzy premjerem i ministrem spraw zagranicznych Waldemarasem a posłem sowieckim w Kownie, Aleksandrowskim.**

Kleszczyński będzie oddany **pod sąd wojenny.**

Prasa litewska żadnych informacyj w tej sprawie nie podaje. Dodać należy, że Kleszczyński pisywał artykuły w „Echu Kowieńskiem" i uchodził **za zdecydowanego rusofila.** Po litewsku nauczył się niedawno.

Gen. Kleszczyński uczestniczył w wojnie japońskiej, a w wojnie światowej zajmował w jednej armji rosyjskiej stanowisko szefa sztabu i dostał się do niewoli niemieckiej. W latach 1919—1920 pełnił funkcje attache wojskowego litewskiego w państwach bałtyckich i brał udział w zawarciu traktatu pokojowego litewsko-sowieckiego. W roku 1920—21 zajmował stanowisko szefa litewskiego sztabu generalnego, poczem przeszedł do rezerwy z pensją 500 litów miesięcznie. Pozatem miał posadę prywatną, gdzie również pobierał 500 litów miesięcznie. Prócz tego, jako ochotnik walk o niepodległość Litwy, otrzymał przydział ziemi.

Do jakiego stopnia to sensacyjne aresztowanie było niespodzianką wskazuje fakt, że jeszcze 1 maja na mocy specjalnego aktu prezydenta rzeczypospolitej litewskiej Kleszczyński otrzymał prawo noszenia munduru wojskowego.

—0—

Zaprzeczenie amerykańskie w sprawie pożyczki dla sowietów.

Genewa, 24 maja (PAT). Amerykańska delegacja na międzynarodową konferencję ekonomiczną ogłasza komunikat, w którym **zaprzecza jak najformalniej pogłoskom o rzekomych rokowaniach w sprawie pożyczki lub też w sprawie kredytu handlowego pomiędzy członkami delegacji a przedstawicielami delegacji sowieckiej.** Komunikat stwierdza, że **żaden z członków delegacji Stanów Zjednoczonych Ameryki nie został upoważniony do prowadzenia tego rodzaju rokowań.**

—0—

Rozsądny głos niemiecki w sprawie rzekomych zajść w Rybniku.

(Telegram własny „N. Reformy").

Berlin, 24 maja. Komunikat urzędowy Pol. Ag. Tel. o rzeczywistym przebiegu **wyborów w Rybniku** zamieściły w Berlinie **tylko 4 dzienniki, socjalistyczny „Vorwaerts" i trzy dzienniki nacjonalistyczne.** Prasa prawicowa opatruje streszczony przez siebie tekst komunikatu w rodzaju **„Dzieje bezczelności polskiej i polskich kłamstw".** „Vorwaerts" natomiast pisze: „Polskie oświadczenie urzędowe brzmi niezwykle kategorycznie. Możebyśmy nie dawali mu zbyt wielkiego znaczenia, gdyby nie pewne konkretne twierdzenie, które musiało nas zaskoczyć, a **mianowicie, że 96 proc. uprawnionych do głosowania wzięło w niem udział.** Jeżeli to jest ścisłem, **to cyfra ta przeczy początkowym głosom o niepohamowanym terorze polskim.** Rząd Rzeszy utrzymuje w Katowicach konsulat, **ma więc możność udzielenia autentycznych informacyj o tem co się wydarzyło w Rybniku istotnie.** W szczególności rząd Rzeszy będzie musiał zająć stanowisko co do stwierdzenia, że 96 proc. ludności wzięło udział w głosowaniu. Ze strony niemieckiej podkreślają, że redaktor Haerger **odwołał swoje dementi.** Fakt ten wymaga również wyjaśnienia. W każdym razie jest pewnem, że pierwsze doniesienia o pobiciu tego dziennikarza stwierdzające, że rany poniesione przez niego są tak ciężkie, że niema nadziei utrzymania go przy życiu, **okazały się grubo przesadzone.** Nie mamy zamiaru przebaczać Polakom, jeżeli uciskają mniejszość niemiecką, **ale nie mamy również zamiaru dać się użyć za narzędzie niemieckiej nacjonalistycznej propagandy, operującej fałszywemi**, czy choćby przesadzonemi wiadomościami, dlatego też powtarzamy swoje żądanie, aby rząd Rzeszy zajął oficjalne stanowisko co do tych przeczących sobie twierdzeń, które od tygodnia **zatruwają atmosferę obu narodów".**

Remuneracje dla urzędników.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 maja. Jak się dowiadujemy, ministerstwo skarbu **rozdzieliło już kredyty remuneracyjne** dla władz i urzędów skarbowych pierwszej i drugiej instancji. W centrali ministerstwa skarbu wypłacono na razie **remuneracje naczelnikom wydziału i dyrektorom departamentu.** Zapadła również decyzja wypłacenia remuneracyj innym urzędnikom, w pierwszym rzędzie pracownikom departamentu **podatkowego.** Otrzymali już remuneracje urzędnicy dyrekcji monopolu spirytusowego i departamentu akcyz i monopolów z osobnego funduszu monopolowego.

—0—

żywania ulotek reklamowych z rysunkami jakichkolwiek banknotów i reklamy tego rodzaju znikły na jakiś czas.

W bieżącym miesiącu biuro porad prawnych „Codex" w Warszawie wypuściło znowu ulotki z rysunkiem 5-dolarówki i z portretem Kościuszki. Zaraz po ukazaniu się tej reklamy komisarjat rządu nakazał jej **konfiskatę.** Na tem jednak sprawa się nie skończyła. Oto do kasjerki cukierni Tadeusza Rózniewskiego przy ul. Kruczej przyszedł jakiś młodzieniec, który prosił o zmienienie banknotu 5-dolarowego. Kasjerce banknot wydał się podejrzanym, wobec czego **wezwała policjanta**, który odprowadził młodzieńca do komisarjatu. Tutaj okazało się, że jest to Antoni Gniadzik, który zajmuje się sprzedażą gazet. Zeznał on, że zakwestjonowany banknot otrzymał od swego kolegi Bartoszewskiego. Sprowadzony do komisarjatu Bartoszewski podał nazwisko praktykanta drukarskiego, oraz dwie inne osoby. Z zeznań dalszych okazało się, że ulotki zamówione przez biuro porad prawnych, mimo konfiskaty **zostały masowo wybite i puszczone w obieg.** Widocznie interes taki w Warszawie przedstawia dużą wartość, czego dowodem fakt, że całe masy ludzi zajmują się pośrednictwem przy puszczaniu w obieg takich fałszywych ulotek reklamowych, względnie rzekomych dolarów.

—0—

Lindbergh projektuje przelot Oceanu Spokojnego.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Paryż, 24 maja. Pisma donoszą, że Lindbergh po powrocie do Ameryki zamierza podjąć **przelot oceanu Spokojnego**, mianowicie **z San Francisco do Sidney w Australji.** Ta droga wynosi **8.000 kilometrów.**

Trzęsienie ziemi.

Wiedeń, 24 maja. PAT. Sejsmografy wiedeńskie urzędu meteorologicznego zanotowały dnia 23 b. m. o godz. 23.45 czasu środkowo-europejskiego **trzęsienie ziemi z odległości 7000 km. od Wiednia.** Trzęsienie to miało prawdopodobnie **katastrofalne rozmiary.** Ognisko tego trzęsienia leży prawdopodobnie **w Indjach wschodnich, albo w środkowych Chinach.**

Wielka Brytanja zrywa stosunki dyplomatyczne z sowietami.

Ostra nota do sowietów. — Ogłoszenie „Białej księgi".

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Paryż, 24 maja. Jak donoszą z Londynu **gabinet angielski na wczorajszem posiedzeniu postanowił zerwać traktat handlowy angielsko-rosyjski, oraz zerwać stosunki dyplomatyczne z sowietami.**

Nadto **postanowił gabinet wysłać niezwłocznie ostrą notę do Moskwy.**

Baldwin dziś popołudniu złoży w Izbie gminoficjalną deklarację rządową.

Rząd zamierza ogłosić **białą księgę z relacjami o dokumentach znalezionych przy rewizji w lokalach „Arcosu". Dokumenty te uzasadniają obecny krok rządu.**

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Londyn, 24 maja. Po wczorajszem **posiedzeniu Rady ministrów**, poświęconem **omówieniu stanowiska Anglji wobec sowietów**, Chamberlain zawiadomił Izbę gmin, że **rząd złoży dziś w Izbie oświadczenie o stosunku do sowietów** i udzieli wyjaśnień w sprawie **rewizji w tow. „Arcos".** Nad oświadczeniami temi parlament będzie mógł we czwartek rozpocząć obrady.

—oso—

Konferencja Cziczerina w Paryżu.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Paryż, 24 maja. Jak podają dzienniki, **Cziczerin** odbył wczoraj dłuższą konferencję z gen. sekretarzem urzędu spraw zagr. **Berthelotem w sprawach dotyczących stosunku Francji i Anglji do sowietów.**

—0—

(Telegram własny „N. Reformy").

Paryż, 24 maja. Rozeszła się tu sensacyjna wiadomość, że **Cziczerin przybył do Paryża** i nawiązał kontakt z kołami rządowemi. Według doniesienia komunistycznego pisma „Humanité", Cziczerin zamieszkał w ambasadzie sowieckiej i ma zabawić w Paryżu przez tydzień.

Przyjazd Cziczerina do Francji **w przededniu decyzji rządu angielskiego co do zerwania stosunków dyplomatycznych z sowietami** łączą z dążeniem sowietów, aby **Francję powstrzymać od podobnego kroku**, bardzo prawdopodobnego ze względu na ostatnią wizytę **prezydenta Francji w Anglji.** Przypuszczają, że Cziczerin będzie proponował Francji **ustępstwa w sprawie spłaty przedwojennych długów rosyjskich.**

Przed konferencją polskich klubów sejmowych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 maja. Prezes Z. L. N. poseł **Głąbiński rozesłał do przedstawicieli polskich klubów sejmowych pismo**, w którem z uwagi na to, **że przed nadzwyczajną sesją Sejmu** zachodzi **konieczność zorjentowania się**, jakie sprawy będą mogły być na tej sesji załatwione, zaprasza tychże przedstawicieli na **konferencję w sobotę 28 maja na godz. 12** w południe w sali Senatu celem rozpatrzenia stanowiska klubów co do projektów, dotyczących **zmian ykonstytucji, sejmowej ordynacji wyborczej** oraz innych projektów ustawodawczych.

Klub Ch. N. o zwołaniu Sejmu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 maja. Sejmowy **klub Ch. N.** odbył wczoraj pełne posiedzenie pod przewodnictwem posła **Dubanowicza.** Rozważano kwestję **zwołania sesji sejmowej** z inicjatywy poselskiej. Klub nie powziął **żadnych decyzyj** i odłożył głosowanie nad wnioskami do 8-go czerwca br.

Dwie instytucje przy min. handlu

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 maja. Dnia 23 odbyła **się** w ministerstwie przemysłu i handlu **międzyministerjalna konferencja** na której omawiano sprawę organizacyj, mających powstać przy ministerstwie przemysłu i handlu **dwóch nowych instytucyj**, a mianowicie **biura badania cen i Instytutu badania konjunktur.** Obie te instytucje będą miały charakter raczej naukowy, a zadaniem ich będzie opracowywanie specjalnych wydawnictw orjentujących osoby oraz instytucje o **stanie cen** i o konjunkturach. Na konferencji wypowiedziano się za połączeniem obydwóch tych instytucyj.

Budowa nowych elewatorów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 maja. Plan stworzenia w różnych stronach państwa **wielkich magazynów zbożowych, t. j. elewatorów**, jest obecnie traktowany jako jedno z najpilniejszych zadań rządu. Ministerstwo rolnictwa wyłoniło specjalną komisję fachową, która opracowała szczegółowy plan **budowy nowych elewatorów** i rozszerzenia istniejących.

Plan ten został wczoraj przekazany komitetowi ekonomicznemu Rady ministrów, który rozpatrzy go na najbliższem posiedzeniu.

Inspekcja regulacji Wisły.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 maja. Minister robót publicznych Moraczewski, przeprowadził ostatnio inspekcję budowli regulacyjnych na odcinku Wisły od Sandomierza do Warszawy.

Anegdotyczne opowiadania o inspekciach min. Składkowskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 maja. Ostatnia podróż inspekcyjna ministra spraw wewnętrznych gen. **Składkowskiego** do Małopolski Wschodniej powiększyła materjał anegdotyczny, krążący dokoła jego osoby. Opowiadają, że podczas wizytacji Śniatyna, minister Składkowski zauważył, że policjanci nie oddają mu honorów. Narazie przypuszczał, że go nie poznają. — Całe jednak miasteczko w kilka minut później wiedziało, że minister przyjechał, a posterunkowi w dalszym ciągu nie salutowali. Zaciekawiony minister, zobaczywszy policjanta, zatrzymał samochód i zapytał go, dlaczego nie salutuje. Posterunkowy oświadczył:

— Nie salutuję, panie ministrze, ponieważ nie wiem, czy już wolno mi pana ministra poznawać.

— Co to znaczy? — zapytał minister.

— Mieliśmy rozkaz nie poznawać pana ministra.

Minister Składkowski był wzruszony szczerością policjanta i pomysłowością jego przełożonych.

Ulotki reklamowe, jako banknoty dolarowe.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 maja. Kilka firm warszawskich wypuściło w swoim czasie **ulotki reklamowe, na których odwrotnej stronie była podobizna banknotu dolarowego z drobnemi zmianami.** Różni oszuści wyzyskali te ulotki w ten sposób, że sklejali je po dwie zadrukowanemi stronami **i puszczali w obieg po wsiach** między naiwnych chłopów, którzy po niewczasie dopiero przekonywali się, że padli ofiarą oszustwa.

Gdy liczba w ten sposób oszukanych wzrastała, władze wydały **zakaz u-**

Dział giełdowy.

Kraków, 24 maja.

AKCJE SŁABIEJ, DOLAR BEZ ZMIANY.

W prywatnych obrotach do chwili rozpoczęcia oficjalnego zebrania dla efektów tendencja słabsza. Zainteresowanie ograniczyło się do nielicznych jedynie papierów, przyczem obroty słabe. Sytuacja ta wytworzyła się pod wpływem słabego nastroju na giełdzie berlińskiej.

Kursa kształtowały się następująco: Jaworzno 23—23.20, Zieleniewski 22—22.25, Cegielski 44, Elektrownia 46—47, Chybie 6.85—7, Chodorów 143, Górka 50—51, Siersza górn. 6.80—6.90, Gazy wsch. 29.5—30.5, Bank Polski 151—151.5, Tohan 0.68, Azot 2.10—2.20.

Na rynku walut i dewiz tendencja utrzymana, bez zasadniczych zmian i zainteresowania, podaż wystarczająca, obroty słabe. W Krakowie got. 8.92½—8.93, czeki bank. 8.94⅛—8.95, w Warszawie got. 8.92¼—8.92¾, czeki 8.94, we Lwowie got. 8.92—8.92½, czeki 8.94½—8.95, w Katowicach got. 8.92¾—8.93¼, czeki 8.94½.

Na wszystkich giełdach nastrój spokojny przy minimalnych odchyleniach kursowych. Bank Polski płacił w dalszym ciągu za got. 8.89, za czeki 8.91.

—0—

Wiedeń, 24 maja. Doniesienia o mniejszej tendencji na giełdzie berlińskiej wpłynęły na żywsze zakupy i pokrycia w kulisach. Niektóre papiery zwyżkowały, tylko nieliczne kategorje pozostały słabsze. Na giełdzie oficjalnej nagłół ruch był niewielki, a to z powodu dalszych doniesień o niepewności w Berlinie. W dalszym przebiegu kulisy uspokoiły się, jednak kursy pozostały niezmienione.

Siersza Górnicza 5.5, Portland 56, Karpaty 35.5, Galicja 126, Schodnica 10.3, Nafta 15.85, Alpiny 45.3, Gal. Bank Hipoteczny 1.2, Fanto 9.6, Zieleniewski 18.

—0—

Zurych, 24 maja. PAT. Paryż 20.36 1/4, Lndyn 25.25, Nowy Jork 5.19 13/16, Belgja 72.20, Włochy 28.45, Hiszpanja 91.25, Holandja 208.10, Berlin 123 17.5, Wiedeń 73.17½, Sztokholm 139 11 1/4, Oslo 134.35, Kopenhaga 138.73¾, Sofja 3.75, Praga 15.40, Warszawa 58.10, Budapeszt 90.55, Białogród 9.13 3/4, Buenos Aires 219.75.

Nowa baissa na giełdzie berlińskiej.

Z Berlina donoszą 23 bm.: Po osławionym „czarnym piątku" na tutejszej giełdzie, nastąpił dziś dalszy gwałtowny spadek kursów papierów wartościowych, dochodzący przeciętnie do 10 procent, a poszczególnych papierów nawet do 40 proc.

Banki wystąpiły głównie jako sprzedawcy papierów swoich klientów, celem uregulowania kont, wobec czego pojawiło się na giełdzie bardzo wiele materjału, który spowodował katastrofalny spadek kursów.

Zjazd Polskiej Macierzy Szkolnej

Warszawa, 24 maja.

Przez sobotę i niedzielę odbywały się tu obrady Walnego Zjazdu Polskiej Macierzy Szkolnej, poświęcone zarówno sprawom wewnętrzno-organizacyjnym, jak i programowi dalszej działalności Obrady po wyczerpujących dyskusjach zakończyły się powzięciem szeregu uchwał dotyczących prawie wyłącznie szkolnictwa zawodowego.

Między innemi powzięto rezolucję stwierdzającą, że racjonalne organizowanie szkolnictwa technicznego, handlowego, rzemieślniczo-przemysłowego oraz kształcenie i dokształcanie zawodowe młodzieży z uwagi na palącą potrzebę organizowania i rozwijania handlu, jest podstawową sprawą społeczno-państwową.

Jedna z rezolucyj uznaje potrzebę przyspieszenia wydania jednolitej dla całego państwa ustawy o obowiązkowem dokształcaniu młodocianych, zatrudnionych w rzemiośle, przemyśle i handlu, domaga się otoczenia tej młodzieży kulturalną i wychowawczą opieką. wzywa zarządy kół do organizowania burs, dokształcających szkół zawodowych, zwraca uwagę zarządów kół na ogromne znaczenie ognisk terminatorskich, jako formy ułatwiającej zawodowe kształcenie młodzieży tam, gdzie niema szkół zawodowych oraz na potrzebę zaopiekowania się młodzieżą, kończącą szkoły zawodowe, przez pomoc w znalezieniu pracy, uzyskaniu kredytu na założenie warsztatu i.d.

Obrady zakończyły się wyborem nowego Zarządu Głównego.

Listy z kraju.

(Korespondencja „N. Reformy".)

Tarnów, 22 maja.

(Poświęcenie sztandaru gimnazjum I. — Matura w pryw. gimn. żeńsk. im. Orzeszkowej).

Gimnazjum I. przeżyło podniosłą uroczystość poświęcenia swego sztandaru. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele Ks. Filipinów, celebrowanem przez ks. biskupa Wałęgę, który dokonał poświęcenia sztandaru i w podniosłych wyrazach od ołtarza do zgromadzonej młodzieży przemówił.

Właściwa uroczystość odbyła się na podwórzu gimnazjalnem, dokąd przybyła młodzież z orkiestrą i zaproszeni goście. Wśród gości zauważyliśmy: wicekuratora Przyjemskiego z Krakowa, star. Krupińskiego, prezesa sądu dr. Kruczkiewicza, płk. Dragata, posłów Matakiewicza i Dubiela i w. i. Po produkcjach muzykalno-wokalnych, przemawiali: prof. Szymański, opiekun Czytelni uczniów, z którego inicjatywy sztandar ufundowano, prof. Arvay, który podniósł znaczenie uroczystości a z pośród zaproszonych gości powitał m. i. syna ś. p. Trzaskowskiego, dyrektora zakładu, który dzieło budowy gmachu doprowadził do końca, obecnego na uroczystości wraz z najbliższą rodziną, oraz dyrektor gimnazjum Gonet. Piękne przemówienia zostały nagrodzone burzą oklasków.

Z kolei nastąpiło wbijanie gwoździ w sztandar, potem odebranie ślubowania, które składał uczeń Tychanowicz i defilada uczniów przed sztandarem. Sztandar z białego atłasu; z jednej strony przedstawia obraz św. Stanisława Kostki, z drugiej widnieje Orzeł biały.

Pod przewodnictwem wicekuratora Przyjemskiego z Krakowa odbył się egzamin maturyczny w pryw. gimnazjum żeńskiem im. Elizy Orzeszkowej w dniach od 19 do 21 maja. Świadectwa dojrzałości otrzymały: Bauwna Stefanja, Bejerówna Balbina, Brandówna Natalja, Flejscherówna Marja, Gelbówna Helena, Grünhutówna Sara, Gutwirtówna Paulina, Hochberżanka Dora, Honiżanka Franciszka, Kamowska Marja, Kleinbergerówna Sabina, Lieblichówna Laura, Löwówna Lea, Myconiówna Zofja, Neissówna Franciszka, Oliwerówna G., Perlówna Regina, Rubinówna Erna, Sawicka Helena, Schmitówna R., Silberówna Sara, Składzieniówna Józefa, Szeligiewiczówna Helena, Wilburżanka Zofja i Ząbkówna Olga. Jedną uczenicę reprobowano na pół roku.

Wiadomości z Zakopanego.

Zakopane, 23 maja.

(Tragiczny wypadek. — Ruch automobilowy. — Zgromadzenie Partji Pracy).

(Kap.) Onegdaj zdarzył się znów w kamieniołomach pod Krokwią w Zakopanem tragiczny wypadek. Ośmiocalowy smrek, któremu w dniu poprzednim, po odkopaniu go, podkopano część korzeni, został przez nieostrożność nieobcięty ostatecznie i stał tak całą prawie dobę. W pewnym momencie, kiedy robotnicy u dołu zajęci byli pracą, podcięte drzewo **nagle runęło**, ponieważ pozostałe korzenie nie mogły widocznie dłużej utrzymać ciężaru drzewa. Skutek był fatalny — spadające z góry drzewo **padło wprost na pracujących robotników**, przygniatając jednego z nich 20-letniego Stanisława Mleczka z Porębki Łuszewskiej (powiat Brzesko), który doznał pęknięcia czaszki, a przewieziony do szpitala, **zmarł po kilkogodzinnych męczarniach**. Wskutek upadku drzewa dwaj jeszcze robotnicy, Władysław Piech i Sebastjan Mąsior, doznali lżejszych obrażeń i zranień, niebudzących jednak poważniejszych obaw. Policja wdrożyła energiczne dochodzenia, w celu ustalenia winowajców strasznej lekkomyślności.

Ostatniej niedzieli przyjechała już do Zakopanego niezwykła ilość aut, co przypominało pełny sezon letni. Z aut krajowych najsilniej reprezentowany był Kraków, Warszawa i Śląsk. Po ulicach uwijało się też kilkanaście aut zagranicznych, szczególnie czeskich.

Na odbytem w dniu 22 b. m. w Zakopanem pierwszem liczniejszem zebraniu członków i sympatyków Partji Pracy przyjęto jednomyślnie następującą rezolucję:

„Zgromadzeni wyrażają hołd i najwyższe zaufanie obecnemu rządowi za podjęcie nader ciężkiego zadania podniesienia naszej Ojczyzny dla szczęścia jej obywateli. Widząc już jawne, korzystne owoce tej pracy, zgromadzeni tem silniej pragną szczerze szerzyć na całem Podhalu zrozumienie potrzeby poparcia tych usiłowań kierowników naszej nawy państwowej. Pragnienie swe streszczają zgromadzeni w krótkiem, a szczerem życzeniu: Niech żyje Najjaśniejsza Rzeczpospolita! Niech żyje Prezydent Jej — Ignacy Mościcki! Niech żyje pierwszy Jej Marszałek — Józef Piłsudski!

Z powodu zapowiedzianych wycieczek do Krakowa.

Z sekretarjatu Polskiego Związku Turystycznego przesyłają nam następujące uwagi:

W najbliższych tygodniach zwiedzać będzie Kraków szereg bardzo poważnych wycieczek, na których odpowiedniem przyjęciu powinno nam szczególnie zależeć.

Organizają przyjęcia tych wycieczek zajmuje się Polski Związek Turystyczny, który w tej — dzisiaj już fachowego doświadczenia wymagającej — dziedzinie, zastępuje magistrat krakowski. Zjazd obcych gości będzie jednak tak liczny, że należałoby do przyjęcia gości zmobilizować szersze sfery naszego społeczeństwa. Nie mamy tutaj na myśli zbytniego rozszerzenia Komitetów przyjęć, natomiast zależy nam szczególnie na odpowiedniem ustosunkowaniu się do tych obcych obywatelstwa krakowskiego, przy wszystkich okazjach wzajemnego zetknięcia się. Również kupiectwo nasze i przemysł hotelowy i restauracyjny powinien na ten czas odpowiednio wobec tych gości wystąpić. Dla orjentacji podajemy szereg już zapowiedzianych wycieczek:

Dnia 28 maja przyjeżdża 50 przedstawicieli **międzynarodowych biur turystycznych.** Związek Turystyczny prowadzi tę wycieczkę, obwozi w dniu 28 maja po mieście i do Wieliczki, a 29 maja goście wyjeżdżają luksusowemi autobusami na dwudniową wycieczkę do Zakopanego, M. Oka, Czorsztyna i Szczawnicy.

Dnia 4 czerwca przyjeżdża do Krakowa 200 słowiańskich lekarzy, którzy zabawią tutaj przez 3 dni tj. do 6 czerwca.

W dniu tym (6 czerwca) przybywa około 300 uczestników Kongresu wojskowych lekarzy i farmaceutów. W wycieczce tej biorą udział reprezentanci 45 państw.

Dnia 12 czerwca zjeżdża do Krakowa 250 uczestników Kongresu słowiańskich geografów i etnografów, następnie oczekują nas przyjęcia masowego zjazdu z okazji sprowadzenia prochów J. Słowackiego.

W lipcu przyjazd **600 polskich weteranów armji amerykańskiej.**

Należy się jeszcze spodziewać szeregu dalszych wycieczek, których większość awizowana bywa na kilka tygodni przed przyjazdem.

Prawie wszystkie te wycieczki posiadają charakter oficjalnych lub półoficjalnych, są przyjmowane w Warszawie — i nie mają właściwie ze stanowiska interesów państwowych znaczenia gospodarczego, natomiast poważne znaczenie **propagandowe.** Na terenie jednak ściślejszym miasta Krakowa, do którego wszystkie wycieczki zjeżdżają, powinniśmy nadać im trochę odmienny charakter, **przyjmując jak najgościnniej,** usiłować nakłonić te tysiące obcych do ożywienia naszego życia handlowego przez zakupno artykułów naszego przemysłu artystycznego, jak obrazów, kilimów, wydawnictw, strojów ludowych itp.

W tym kierunku nie jesteśmy jednakże w Krakowie zupełnie zorganizowani, a trudno wycieczki te prowadzić do poszczególnych sklepów i nakłaniać do kupna, skoro sklepy te są porozrzucane i nie dość efektownie urządzone.

Aby temu brakowi **zaradzić,** należałoby w centralnym punkcie miasta i w objekcie, który z natury rzeczy przez obcych jest zwiedzany, urządzić na sezon letni **stały kiermasz artykułów,** któreby przypuszczalnie obcy kupowali. Na taki objekt nadają się wyśmienicie **nasze Sukiennice,** szczególnie ich wnętrze, prowadzone dzisiaj, według dawnej tradycji, w bardzo prymitywnej formie. Tą sprawą powinna się zająć Krakowska Izba Handlowa i Przemysłowa, Kongregacja Kupiecka, Zrzeszenie artystów itp. Jesteśmy za ubodzy, aby tylko gościć obcych i nie wykorzystać ich pobytu. Miasta zagraniczne, które po wojnie podobnie do Krakowa skazane są do pewnego stopnia na gospodarcze korzyści ruchu turystycznego, jak np. Wiedeń — wysilają się na najrozmaitsze atrakcje i imprezy dla obcych. Starają się równocześnie — i głównie dla tego celu to robią — ożywić z okazji pobytu obcych lokalny handel i przmysł. Z miast polskich powinniśmy w tym kierunku zająć pierwsze miejsce.

Z dziedziny opieki nad zabytkami

W dniu 19 bm. odbyło się posiedzenie Okr. Komisji konserwatorskiej pod przewodnictwem p. wojewody L. Darowskiego. Konserwator Dr. Szydłowski przedstawił zniszczenie, jakiemu uległ zamek **w Wiśniczu,** jeden z najcenniejszych zabytków świeckiego budownictwa. Runęła część zachodniej ściany zamku na szerokości kilkunastu metrów, a w całej wysokości od spodu do dachu włącznie Przyległa baszta okrągła jest zagrożona. Województwo zwróciło się z apelem do rodziny Ks. Lubomirskich, właścicieli zamku, o podjęcie rekonstrukcji zwalonej ściany i umocnienie baszty.

Zaakceptowano projekt powiększenia drewnianego kościoła **w Grywałdzie,** opracowany przez arch. Z. Gawlika. Rozpatrywano program restauracji kościołów w **Zatorze** i **Proszowicach.** Zgodzono się na rozbiórkę ruin pałacu w **Zawadzie,** budowanego w pierwszej połowie XIX w. — Komisja wypowiedziała ujemną opinję o witrażach projektowanych dla gotyckiej zabytkowej części kościoła w **Szczepanowie.**

Omawiano sprawę wykopu, odsłaniającego fundamenty presbyterjum kościoła **N. P. Marji w Krakowie.** W dyskusji zabierali głos oprócz konserwatora pp. Dr. St. Tomkowicz, ks. Dr. Kruszyński, prof. Zarzycki, arch. Stryjeński i arch. Gawlik.

Przewiezienie zwłok Słowackiego do Polski.

W Paryżu **dokonano już otwarcia grobu J. Słowackiego.** Trumnę znaleziono zupełnie nietkniętą.

Wczoraj odbyło się posiedzenie krakowskiego komitetu sprowadzenia zwłok J. Słowackiego do kraju, na którem rozważono cały szereg spraw budżetowych oraz organizacyjnych. Według dotychczasowych wiadomości program obchodu tak się przedstawia w ogólnym zarysie, iż **dnia 15 czerwca b. r. trumna ze zwłokami będzie przewieziona najpierw do kościoła polskiego w Paryżu,** a następnie do pałacu ambasady polskiej. Dn. 16 czerwca trumna w Cherbourgu zostanie umieszczona na pokładzie statku „Wilja", **który 21 czerwca przybędzie do Gdańska.** W Gdańsku zwłoki wielkiego poety zostaną przeniesione na statek wiślany, który zatrzymując się kolejno w **Tczewie, Toruniu, Grudziądzu, Wrocławku i Płocku** przybędzie do Warszawy 25 względnie 26 czerwca.

Daty uroczystości krakowskich są już znane. Co do obchodu krakowskiego nie można było jeszcze ustalić punktu wyjścia obchodu, albowiem wyłoniły się trudności techniczne, gdyby początek obchodu miał rozpoczynać się na wiadukcie kolejowym przy ul. Lubicz.

—o—

Krypta Słowackiego na Wawelu.

P. rektor Szyszko-Bohusz, któremu powierzono utworzenie krypty w podziemiach katedry wawelskiej na pomieszczenie zwłok Słowackiego, ogłasza:

Krypta Słowackiego jest przedłużeniem krypty Mickiewicza. Nową część uzyskano przez zburzenie prowizorycznej ścianki, postawionej w czasie sprowadzenia zwłok Mickiewicza. Wnętrze obu krypt gruntownie już odrestaurowano, a sklepienie i ściany otrzymały nową wyprawę. Wzdłuż krypt poprowadzono kamienny fryz na wysokości 1 metra; ściana poniżej fryzu będzie wyłożona jasnym marmurem kieleckim. Również posadzka będzie wyłożona kwadratowemi płytami białemi i czarnemi z marmuru belgijskiego i kararyjskiego o boku 30 cm. W środku krypty stanie na dwóch stopniach wybudowanych z czarnego marmuru krzeszowickiego sarkofag marmurowy, długi na 2.5 m, szeroki na 80 cm., z płyt grubych na 12 cm. Na wierzchu sarkofagu będzie wykuty krzyż, a na dwóch krótszych bokach sarkofagu znajdą się wieńce-płaskorzeźby, kute w srebrnej blasze. W środku jednego wieńca zostanie wyryty napis: „Juljusz Słowacki", w środku drugiego daty urodzenia i śmierci.

Lampa kuta w żelazie, która obecnie wisi nad grobowcem Mickiewicza, będzie usunięta, natomiast ze środka sklepienia obu krypt zostanie spuszczona alabastrowa czasza na srebrnych łańcuchach. Ołtarzyk z mozaiką Matki Boskiej Ostrobramskiej, który dotąd znajdował się w środku ścianki działowej, zostanie przeniesiony do specjalnej nyży wykutej w bocznej ścianie w środku między sarkofagami.

Sarkofag wykonuje firma Braci Trembeckich, zaś srebrne kute części p. Henryk Waldyn w Krakowie. Budowa sarkofagu będzie bardzo pojedyńcza o płaskich powierzchniach w formie prostopadłościanu. Marmur sarkofagu będzie czarny, polerowany.

Obecnie roboty murarskie są już na ukończeniu obsuszanie wyprawy odbywa się w godzinach poza-roboczych przy pomocy piecyków koksowych. Również zaprowadzono już instalacje elektryczne, a przewody przeciągnięto w stalowych rurkach Roboty kamieniarskie są w toku; w najbliższych dniach rozpocznie się układanie posadzki marmurowej.

Ogólne koszta, związane z urządzeniem krypty i wykonaniem sarkofagu wyniosą 22 tys. zł. Na cele restauracji, obywatelski Komitet sprowadzenia zwłok Słowackiego do kraju, wyasygnował na razie 10.000 zł. Rektor Bohusz podkreśla, że dzięki temu, iż odłamy marmuru były przygotowane i czekały tylko obrobienia — krypta przy pośpiesznem prowadzeniu robót, będzie mogła być gotowa na swój czas.

Od Administracji „Nowej Reformy"

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty i ceny ogłoszeń zamieszczone są w nagłówku dziennika.

Do dzisiejszego numeru „Nowej Reformy" dołącza się blankiety nadawcze P. K. O. dla prenumeratorów zamiejscowych.

KRONIKA.

Kraków, 24 maja.

Propagandowy lot francuski.

Donoszą z Warszawy:

W tych dniach mają przybyć do Warszawy drogą powietrzną p. Soupiron, redaktor „Nouveau Journal" w Lyonie i p. Sibile, wicedyrektor szkoły lotniczej w Lyonie. Celem tej podróży jest wykazanie, że komunikacja lotnicza przedstawia maksimum bezpieczeństwa dogodności i szybkości. Marszruta lotu obejmuje Lyon, Genewę, Lozannę, Zurych, Monachjum, Wiedeń, Warszawę, Gdańsk, Berlin, Kopenhagę, Hamburg, Amsterdam, Rotterdam, Londyn i powrót do Lyonu w ciągu tygodnia. W ciągu całej podróży jeden dzień wypoczynku podróżnicy spędzą w Warszawie.

Na kongres unji międzynarod. stowarzyszeń Lig Narodów.

W dniu 23 bm. wyjechała do Berlina polska delegacja na 11 kongres unji miedzynarodowej stowarzyszeń Ligi Narodów Na porządku obrad tegorocznego kongresu znajdują się między innemi następujące sprawy 1). Sprawa procedury de lege ferenda w kwestjach mniejszościowych przed Ligą Narodów. 2) Sprawa rozjemstwa i arbitrażu 3) Sprawa decentralizacji Ligi Narodów. 4) Sprawa propagandy Ligi Narodów w szkołach. 5) Szereg spraw dotyczących międzynarodowej organizacji pracy. Kongres rozpoczyna się 26 zebraniem inauguracyjnem w sali posiedzeń Reichstagu. 27 odbędzie się oficjalne przyjęcie u niemieckiego ministra spraw zagranicznych Stresemanna. Kongres trwać będzie do 1 czerwca.

W delegacji polskiej biorą udział przewodniczący delegacji prof. Dembiński dr Loewenhertz, dr Nagorski, dr Łypacewicz, poseł Pragier, p. Paprocki.

Kongres międzynarodowy agencji telegraficznych.

Donoszą z Warszawy:

W poniedziałek 23 bm. nastąpiło otwarcie trzeciego międzynarodowego kongresu Agencji Telegraficznych całego świata. Otwarcia tego tak ważnego pod względem politycznym kongresu dokonał w sali konferencyjnej ministerstwa rolnictwa szef gabinetu prezydium Rady ministrów **dr Grzybowski,** który w krótkiem przemówieniu powitał uczestników kongresu podkreślając, że rząd polski specjalnie ceni fakt, że kongres został zwołany do Warszawy. Następnie w imieniu PAT. przybyłych powitał dyrektor PAT. **Gorecki.** wyrażając swą radość, że daną została PAT-ej możność odegrania roli gospodarza wobec miłych gości i kolegów. W odpowiedzi na te przemówienia **sir Roderick Jones,** prezes rady nadzorczej agencji Reutera podkreślił swą radość, że Warszawa jest miastem, które stale się rozwija. Następnie w imieniu **agencji Havasa** przemawiał **p. Meynot,** proponując na przewodniczącego kongresu p. dr. **Grzybowskiego.** Po objęciu prezydjum przez dr. Grzybowskiego na wiceprezesów wybrani zostali **pp. Meynot i Clemens,** dyrektor agencji Reutera. Następnie na propozycję p. Meynot kongres uchwalił wysłać telegram do p. **prezydenta Rzplitej.** Po ukonstytuowaniu się prezydjum przystąpiono do porządku dziennego. Wieczorem odbył się w resursie kupieckiej bankiet, wydany na cześć gości przez PAT. Dzisiaj o godzinie 1.30 minister spraw zagranicznych Zaleski przyjmie gości śniadaniem w hotelu Europejskim.



Karol Lindbergh.

Katastrofa hydroplanu wojskowego.

Z Pucka donoszą: W poniedziałek w południe na Helu z nieznanych narazie przyczyn **spadł wojskowy hydroplan,** przyczem **zginął kpt. pilot Malicki,** a mechanik Sewastjaniuk odniósł ciężkie rany.

Uroczystości Orkanowskie na Podhalu.

(kap) Wkrótce po uroczystości jubileuszowej ku czci Orkana w Porembie Wielkiej, odbędzie się uroczystość jubileuszowa w stolicy właściwego Podhala — w Nowym Targu. W uroczystości tej wezmą udział orkiestry góralskie z całego Podhala, które już teraz czynią gorączkowe przygotowania.

Zamach samobójczy Dra Wł. Baczyńskiego.

Ze Lwowa donoszą: Wczoraj przedpołudniem targnął się na swoje życie dr. Włodzimierz Baczyński, znany działacz ukraiński. Dr. Baczyński poderżnął sobie gardło brzytwą w łaźni św. Anny przy ul. Akademickiej, przedtem zaś usiłował otruć się kwasem solnym. W groźnym stanie odwieziono go do szpitala.

Jubileusz chorwackiego pisarza.

Towarzystwo chorwackich literatów w Zagrzebiu urządza w dniu 9 czerwca br. uroczystość ku uczczeniu Ljuby **Babicza** (Ksawerego Sandora Gjalskiego) z okazji jego 70 rocznicy urodzin. W epoce chorwackiego realizmu romanse i nowele p. Gjalskiego należą do najwybitniejszych. Autor jest jednym z najpoczytniejszych współczesnych chorwackich pisarzy, a dzieła jego tłómaczono prawie na wszystkie europejskie języki. Telegraficzne gratulacje mogą być przesyłane do Towarzystwa chorwackich literatów w Zagrzebiu (Drustvo Hrvatskih Knjiżewnika Zagreb, Gundulićeva 7).

W literaturze polskiej o Gjalskim pisali: dr T. Grabowski, prof. dr Marjan Zdziechowski i dr Jerzy Pogonowski i w. in.

Czytelnicy „N. Reformy" spotykali się też często z nazwiskiem Jubilata, którego kilka utworów w tłómaczeniu zamieściliśmy w naszym dzienniku.

Kongres autorów dramatycznych w Rzymie.

Z Rzymu donoszą 21 bm.: Dziś zakończył tu obrady międzynarodowy kongres towarzystw autorów dramatycznych. W kongresie wzięło udział 100 delegatów, reprezentujących 16 narodów. Delegaci polscy: Stefan Krzywoszewski, Kazimierz Wroczyński i Zdzisław Kleszczyński brali żywy udział w obradach.

Uczestnicy kongresu byli przyjęci przez króla, przez Mussoliniego oraz przez gubernatora Rzymu. Król włoski zaszczycił prezesa delegacji polskiej p. Krzywoszewskiego rozmową.

Podczas wyborów na ostatniem posiedzeniu kongresu prezesem Międzynarodowej Konferencji Stowarzyszeń autorów dramatycznych i kompozytorów wybrany został Włoch, senator Morello. Jednym z wiceprezesów wybrany został p. Krzywoszewski.

Dziś wieczorem odbędzie się wielki bankiet pożegnalny.

Zamach na arcybiskupa z powodu zmiany kalendarza.

Z Aten donoszą: Na arcybiskupa Hrydostona, zwierzchnika Kościoła greckiego, fanatyczny przeciwnik wprowadzenia kalendarza gregorjańskiego do Kościoła greckiego, dokonał zamachu w chwili, gdy arcybiskup opuszczał cerkiew św. Konstantyna w porcie ateńskim Pireus. Sprawca zamachu usiłował odciąć arcybiskupowi brodę i zranił nożyczkami arcybiskupa lekko w twarz i rękę. Sprawcę ujęto.

SIÓDMA ROCZNICA SŁYNNYCH WALK 20 PP. DZIECI ZIEMI KRAKOWSKIEJ. W dniu 26 b. m. mija 7 lat, kiedy 20 p. p. Dzieci Ziemi Krakowskiej wsławił się orężnym czynem na froncie bolszewickim w rejonie wsi Swatki, Zamosie, Matrjonowo i t. d. Dzień ten pamiętnym był, jest i będzie na zawsze dla walecznego pułku, jako dzień ciężkich walk na rubieżach wschodnich Rzeczypospolitej w obronie granic Ojczyzny przed nacierającym okrutnym i odwiecznym naszym wrogiem. W dniu tym żołnierze 20 p. p. Ziemi Krakowskiej szli odważnie, mężnie, z zaparciem się sibie, nie skąpiąc trudów, potu i krwi rodzimej, by w ofierze dla dobra i przyszłości ukochanej Ojczyzny złożyć dobrowolnie i bez sarkania to, co dla pułku najdroższego — swe młode życie. W dniu tym, tak dla pułku uroczystym i podniosłym, niech każdy z nas pospieszy do naszych zuchów krakowskich, by przynajmniej choć swą obecnością uczcić pamięć poległych bohaterów, oraz zaświadczyć swą miłość i cześć dla naszych kochanych żołnierzyków, a społeczeństwo polskie, w pierwszej zaś linji Grodu Podwawelskiego, wie dobrze, że ma w nich swych obrońców pewnych, doskonale wyszkolonych, karnych, posłusznych, na których liczyć i którym zaufać zawsze może.

MINISTER OSWIATY W KRAKOWIE. Minister oświaty dr. Dobrucki bawił 21 b. m. w Krakowie w charakterze nieoficjalnym. P. minister przybył do Krakowa samochodem po odbyciu niezapowiedzianej inspekcji przy egzaminach dojrzałości w Brzesku i Myślenicach. W Krakowie zwiedził państwowe gimnazjum żeńskie, poczem udał się do konwentu Norbertanek na Zwierzyńcu. P. Minister odjechał w nocy do Warszawy.

WYCIECZKA MŁODZIEZY POLSKIEJ Z WESTFALJI. Wczoraj wieczorem przyjechała do Krakowa wycieczka młodzieży polskiej w Westfalji, w liczbie kilkudziesięciu osób. Wycieczce przewodniczy p. Kopacki, prezes polskiego Tow. westfalsko-nadreńskiego. Gości powitali w salonie recepcyjnym dworca przedstawiciele Tow. Kresów Zachodnich. Wycieczka zabawi w Krakowie do piątku 27 b. m., poczem wyjedzie na Górny Śląsk. We środę sympatyczni goście będą podejmowani uroczystą wieczornicą w salach Tow. Kresów Zach. przy ul. Wielopole 4.

WYSTAWA DZIEŁ SZTUKI FRANCUSKIEJ (wiek XVIII i XIX), oraz sztychów angielskich zostanie otwartą w Związku Artystów Plastyków (pl. św. Ducha 1) dnia 26 czerwca b. r. Zarząd Związku tą drogą uprzejmie prosi prywatnych posiadaczy wymienionych dzieł, aby je łaskawie zgłosili do dnia 24 czerwca b. r.

MONARCHIŚCI W KRAKOWIE. Na walnem zgromadzeniu członków organizacji monarchistycznej w Krakowie utworzono Koło wojewódzkie organizacji monarchistycznej krakowskiej, pozostające w łączności z zarządem głównym w Warszawie. Zarząd krakowskiego Koła wojewódzkiego tworzą pp.: prezes: Hieronim hr. Tarnowski, wiceprezesi: Dr. Mieczysław Nartowski i ks. Bronisław Świeykowski, proboszcz w Gorlicach, sekretarz: Jordan Karol Stanisław z Zakliczyna, referent prasowy: Adam Konopka junior, akademik, skarbnik: przewodnicząca Koła pań Org. monar. Stanisława z Buchowskich Jordanowa. Na delegatów do warzawskiego central. zarządu Org. monarchistycznej wybrano Dra Mieczysława Nartowskiego, a z członków z poza zarządu p. Jana Leona Konopkę.

OBOZY LETNIE PRZYSPOSOBIENIA WOJSK. DLA KOBIET organizuje się w bieżącym roku nad morzem dla kobiet od 18—30 lat (akademiczki, nauczycielki, biuralistki i in.) które odpowiadają cenzusowi naukowemu 6 kl. gimn. W Karpatach pod Rafajłową dla młodzieży ze szkół średnich od 16 lat i na Wileńszczyźnie dla młodzieży z cenzusem naukowym szkół powszechnych. — Czas trwania dla wszystkich obozów od 1 lipca do 1 sierpnia, termin zgłoszeń do 10 czerwca. Uczestniczki obozów obowiązuje: wpłacenie kwoty 30 zł. (na obozie 3—10 zł.), zaopatrzenie się w odpowiednie wyekwipowanie, przedstawienie świadectwa lekarskiego, podpisanie ustanowionej deklaracji. Bliższych informacyj w tej sprawie udziela, oraz przyjmuje zgłoszenia na Obozy p. Pawłowiczówna, Pędzichów 5, I p., codziennie od godz. 6—8 wiecz.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Pogotowie ratunkowe udzieliło pierwszej pomocy Marji Dziekciak, lat 19 liczącej, wyrobnicy, która w celach samobójczych wypiła większą ilość jakiegoś trującego płynu. Powodem rozpaczliwego kroku Dziekciakówny, było — jak nas informuje policja — zniechęcenie do życia.

AMATORKA POSCIELI I BIELIZNY. Policja przytrzymała niejaką Marję Gnutkiewiczównę, która skradła na szkodę Stefana Zwolińskiego, majora wojsk polskich, pościel i bieliznę. Gnutkiewiczówna znana jest policji jako umysłowo chora.

Z ZAPISKÓW POLICYJNYCH. Salomonowi Kentalowi skradziono w budynku pocztowym przy ul. Skałecznej paczkę wartości 170 złotych. Jurowiczowi Mieczysławowi, listonoszowi, skradziono w Zakładzie Lubomirskich przy ul. Rakowickiej, rower. Annie Olek, pielęgniarce w szpitalu św. Łazarza, skradła służąca tegoż zakładu, Zofja Olszewska, płaszcz, wartości 100 zł. Stanisławowi Maciorczykowi, właścicielowi mleczarni w Katowicach, skradziono na placu św. Ducha, kiedy się zdrzemnął na wozie platformowym, portfel z 6000 złotych. Aresztowano Władysława Sikorę, lat 17 liczącego, terminatora ślusarskiego, który na szkodę Stanisława Szybowicza, właściciela zakładu monterskiego, skradł pewne części składowe mechanizmu samochodowego.

CHOROBY ZAKAŹNE W KRAKOWIE. Urząd miejski w czasie od 15 do 21 bm. zanotował 17 wypadków zachorowań na szkarlatynę, 8 na ospę wietrzną, 8 na odrę, 1 na różyczkę 4 na koklusz, 3 na tyfus brzuszny i po dwa wypadki na różę i czerwonkę.

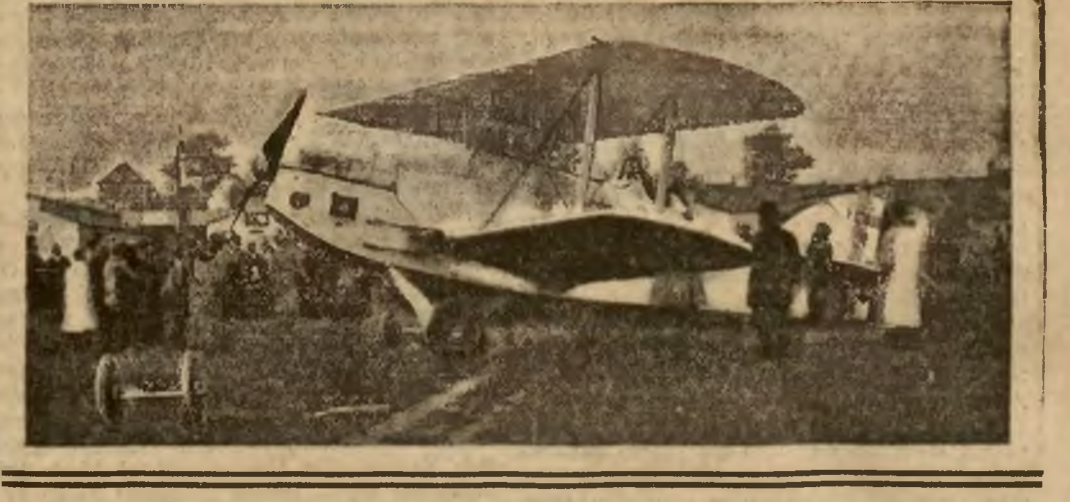
—0—

WYCIECZKA DO OJCOWA. W dniach 5 i 6 czerwca urządza Zjednoczenie mieszczańskie dla swoich członków i ich rodzin wycieczkę krajoznawczą do Ojcowa. Wycieczka odjeżdża pociągiem do Zabierzowa, stamtąd zaś furmankami do uroczej doliny Prądnika.

Z KRAK. TOW. LEKARSKIEGO. We środę 25 b. m. odbędzie się w sali Krak. Towarzystwa Lekarskiego o godz. 8.15 wieczorem posiedzenie naukowe z następującym porządkiem dziennym: Demonstracje chorych: z kliniki neurolog.: prof. Piltza, z kliniki chorób skórnych i wener.: prof. Waltera, z oddziału V szpitala św. Łazarza: prym. Dyboskiego, z II kliniki wewn.: prof. Latkowskiego.

W TOW. NEUROLOGICZNEM. Dnia 24 b. m. o godz. 8 wieczorem odbędzie się w Klinice neuro-

Aparat Nungessera przed odlotem.



Nowe ślady Nungessera?

Nowy Jork, 24 maja (PAT). Donoszą, że załoga pewnego parowca zauważyła wczoraj o godz. 16.38 wedle czasu londyńskiego w odległości 36 mil na północny zachód od **wysp Azorskich biały samolot.**

Samolot Nungessera ma nazwę „Biały Ptak". N. R.).

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Londyn, 24 maja. Jak donoszą z Londynu, parowiec „Akwitanja" nadesłał następującą wiadomość:

Na oceanie parowiec „Oilfielt" pod szer. geogr. 41/60 dług. 33/39 zobaczył na wschodzie o godz. 23.30 **łódź parową holującą za sobą samolot, mający, jak się zdaje, barwy trójkolorowe.**

—0—

Pomyślny lot eskadry brytyjskiej

Telegram z Londynu donosi:

Eskadra aeroplanów brytyjskich, **złożona z** czterech dwupłatowców, ukończyła szczęśliwie połowę podróży powietrznej z Capetown do Kairo i z powrotem. Aeroplany wylądowały we wzorowym porządku w aerodromie Heliopolis pod Kairo.

Niepowodzenie lotu z Londynu do Indyj.

Z Londynu donoszą: Angielscy lotnicy Carr i Gilman, którzy podjęli w piątek lot z Anglji do Indji bez lądowania, musieli opuścić się na morze w zatoce perskiej. Obu lotników wziął na pokład znajdujący się w pobliżu parowiec. Hydroplan uległ rozbiciu.

logiczno-psychjatrycznej U. J. posiedzenie Towarzystwa neurologicznego z następującym porządkiem dziennym: Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia. Demonstracje: Dr. Neugebauer: preparaty mózgu. Dr. Rost: Niejasny przypadek diagnostyczny. Dr. Wander: Przypadek diplegji facialis. Dr. Łuka: Przypadek zaburzeń psychicznych w przebiegu chorce minor. Dr. Chłopicki: Przypadek podniecenia psychoruchowego w przebiegu encephal. epidemica i przypadek neurofibromatosis multiplex. Referat Dra Medyńskiego: Konstytucja a wydzielanie wewnętrzne.

Z KLUBU SPORTOWEGO. We wtorek 24 b. m. o gdz. 7 wieczorem odbędzie się zwyczajne walne zgromadzenie członków klubu w lokalu Rynek główny 32, II p. W razie braku kompletu, walne zgromadzenie odbędzie się o godz. 8 wieczorem tego samego dnia, bez względu na ilość obecnych.

Z kraju i ze świata.

ZJAZD KURATORÓW W WARSZAWIE. W połowie czerwca b. r. p. minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego Dobrucki zwołuje zjazd wszystkich kuratorów okręgów szkolnych. W zjeździe ponadto wzięliby udział dyrektorzy departamentów i naczelnicy niektórych wydziałów ministerstwa. Zjazd będzie miał charakter organizacyjno-administracyjny i potrwa 3 dni.

W SPRAWIE PRAKTYKI DENTYSTYCZNEJ FELCZERÓW. Ministerstwo spraw wewn. wydało okólnik, zabraniający felczerom uprawiania praktyki dentystycznej. Zatrzymane u felczerów narzędzia dentystyczne służyć mają, na mocy okólnika, jako dowody rzeczowe przeciwko nielegalnej praktyce dentystycznej felczerów.

Związek felczerów Rzeczypospolitej wystąpił w tej sprawie z oryginalnym protestem. Przedewszystkiem felczerzy żądają wyjaśnienia, czy wyrwanie zęba jest dentystyką, czy raczej t. zw. małą chirurgją, którą wolno się zajmować felczerom. Pozatem posiadanie narzędzi dentystycznych — zdaniem felczerów — nie może być dowodem uprawiania praktyki dentystycznej, tak samo, jak... posiadanie fortepjanu nie dowodzi jeszcze umiejętności grania na nim.

TAJEMNICA SPOWIEDZI I SPRAWA ZAMORDOWANIA PREZYDENTA ŁODZI. Jak wiadomo, przed straceniem mordercy ś. p. prezydenta Cynarskiego, Walaszczyka, do celi, gdzie przesiadywał skazaniec, przybył przedstawiciel urzędu prokuratorskiego, który po raz ostatni przesłuchiwał mordercę. W ostatnich zeznaniach swoich Walaszczyk w dalszym ciągu obciążał Rydzewskiego, twierdząc, że był on inspiratorem mordu. Wiadomem również jest, że bezpośrednio przed straceniem spowiadał Walaszczyka ksiądz, któremu morderca — wobec śmierci — mógł dać jedynie prawdziwe wyjaśnienia co do udziału w mordzie Rydzewskiego. Opinja publiczna, biorąc to pod uwagę, była mniemania, że o ile rzeczywiście ksiądz, który spowiadał Walaszczyka w ostatniej chwili jego życia, otrzymał jakiekolwiek wyjaśnienia podczas spowiedzi, to z tajemnicy spowiedzi, jeżeli chodzi o życie człowieka niewinnego, zwolnić może biskup, wówczas na całą sprawę Rydzewskiego padłby snop światła.

W sprawie tej zwróciła się redakcja „Głosu Polskiego" do kurji biskupiej, która wyjaśniła, że ani biskup, ani papież nie może zwolnić spowiednika z tajemnicy spowiedzi i to wówczas nawet, gdyby w grę wchodziło życie niewinnego człowieka.

—0—

WYKRYCIE ZARAZKA TRACHOMY. „Herald" donosi, że bakteriolog japoński, Hideya Noguchi, wykrył zarazka trachomy, choroby bardzo zaraźliwej, która, zwłaszcza na wschodzie, powoduje często zupełną ślepotę.

Z sali sądowej.

ZNIESIENIE WERDYKTU PRZYSIEGŁYCH PRZEZ TRYBUNAŁ.

Rzadki wypadek zniesienia werdyktu przysięgłych przez trybunał sędziowski, kierujący rozprawą, zdarzył się w Tarnopolu. Sąd przysięgłych pod kierownictwem s. o. Tertila, rozsądzał sprawę 22-letniego Jana Zamłyńskiego, oskarżonego o zbrodnię, dokonaną dn. 9 stycznia br. na osobie Stanisława Pustelniaka, 30-letniego kolonisty w Nastasowie, pow. Tarnopol.

Przysięgli zgodnie z wywodami prokuratora Wróbla, a wbrew obronie dziewięciu głosami potwierdzili pytanie w kierunku zbrodni morderstwa.

Po tym werdykcie trybunał ogłosił jednomyślną uchwałę, którą **skasował werdykt przysięgłych**, przyjmując pomyłkę ich w osądzeniu sprawy, wedle zdania trybunału, kwalifikującej się tylko na przyjęcie istoty zwykłego zabójstwa a nie morderstwa i przekazał sprawę następnej kadencji przysięgłych do ponownego rozpatrzenia.

Szaljapin w Wiedniu.

Od tygodnia Wiedeń żyje pod wrażeniem występów w Operze Państwowej (dawny „Hofoperntheater) sławnego śpiewaka rosyjskiego, obdarzonego fenomenalnym głosem basowym, Szaljapina. Wystąpił dotąd w „Borysie Godunowie" Musorgskiego w partji tytułowej i w roli Mefista w „Fauście" Gounoda.

Przed kasami Opery tworzą się niebywałe dotąd „ogony". Zwłaszcza dla zdobycia tańszych biletów na 4 galerję i stojący parter wystają ludzie **przez całą noc** (sic!), aby zaraz rano dobić się do okienka kasowego. Krewni i znajomi donoszą żywność tym wytrwałym wielbicielom operowym. Oczywiście widownia Opery wypełniona była na obu przedstawieniach po brzegi. W lożach zasiedli przedstawiciele najwyższych sfer państwowych i dyplomatycznych austrjackich i zagranicznych. Dzienniki wiedeńskie rozpisują się o wytwornych toaletach balowych pań, przypominających dawne, przedwojenne, lepsze czasy.

Szaljapin, nietylko doskonały śpiewak, lecz także aktor niepospolity, porwał i oczarował Wiedeńczyków w „Borysie Godunowie". Oklaskom i wywoływaniom nie było końca. Dzienniki wiedeńskie podniosły jednak, że na próbie nie obeszło się bez przykrych incydentów. Dyrygentem orkiestry był Schalk. Kierował orkiestrą ściśle wedle partytury. Szaljapin jednak miał osobiste poglądy **na tempo** w swojej partji. Ostatecznie Schalk, dyrygent światowej sławy, zastosował się do życzeń śpiewaka rosyjskiego. Następnego dnia jednak Schalk **wyjechał do Paryża,** korzystając rzekomo z umowy z zarządem Opery wiedeńskiej.

Rozdźwięk między dyrygentem orkiestry a Szaljapinem przybrał na przedstawieniu „Fausta" **gorszący wprost charakter.** Dyrygentem był p. Alvin, Szaljapin ze sceny **podchodził nad „rampę"** ku orkiestrze i **dyktował jej tempo.** Groziło usunięcie się p. Alvina od pulpitu dyrygenta. Wystąpienia te Szaljapina obudziły **powszechny niesmak.** Prasa wiedeńska oddała i tym razem wielkie pochwały dla śpiewu i gry Szaljapina, lecz nie oszczędziła mu zarzutu, że **nadużył praw gościnności** i dał widowisko, na scenie stołecznej opery niebywałe. Publiczność i tym razem wypełniająca widownię do ostatniego miejsca, rozchodziła się pod wrażeniem kaprysów i samowoli bezsprzecznie pierwszorzędnego artysty-śpiewaka fenomenalnego.

Nie przeszkodziło to Wiedeńczykom, że dla zdobycia biletów na następne przedstawienia, tworzą znowu olbrzymie „ogony" przed kasami Opery.

Teatry-Kina-Koncerty

Dnia 24 maja

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Wtorek, 24 maja: „Znak na drzwiach"
Środa, 25 maja: „Maleństwo" (popularne).

Co dzisiaj grają w kinach?

Bagatela: „U progu sypialni" (Lili Damita, Erna Morena, Werner Kraus).

Nowości: „Robin z lasu" (Douglas Fairbanks)

Promień: „Manon Lescaut" (Lya de Putti i W. Gaidarow).

Reduta: „Spowiedź grzesznicy" (Złodzieje z Paryża)

Sztuka: „Paryskie małżeństwo" (Całuj mnie jeszcze).

Uciecha: „Jak zostałam primadonną", „Tajemnicza podwiązka".

Wanda: „Hrabianki na Rivierze" i „Niech żyje trzeźwość".

Warszawa: „Awanturnica z Singapore" i „Maskarada miłości".

Z Radjo.

Program stacyj radjofonicznych:

na wtorek, dnia 24 maja 1927 r.

Kraków (422 m.) G. 17.15—18.40: Transmisja z Warszawy, g. 18.40—19: Rozmaitości, g. 19—19.25: Odczyt p. t. „Życie wyrazów polskich" cz. V.: Zmiany znaczenia wyrazów polskich", wygłosi dr J. Łoś, prof. U. J., g. 19.30—19.55: Odczyt p. t. „O zawodach handlowo przemysłowych" (Z cyklu : Psychotechnika i poradnictwo zawodowe, dla młodzieży kończącej szkoły średnie) — wygłosi dr R. Beres, dyr. Izby handlowej, g. 20—20.30: Przerwa, ewentualnie komunikaty, g. 20.30: Audycja krakowska: Koncert muzyki słowiańskiej. Wykonawcy. Chór męski Tow. śpiew. „Echo" pod kier. dyr. B. Wallek Walewskiego, p. Wł. Gundelach Lewandowska (śpiew). W czasie przerwy koncertu nadany będzie komunikat „Messager Polonais" w języku francuskim z Warszawy, g. 22: Komunikat meteorologiczny. Sygnał czasu.

Warszawa. (1111 m.) G. 12. Komunikat lotniczo-meteorologiczny, g. 15: Komunikat gospodarczy i meteorologiczny, g. 16.45—17.10: Odczyt p. t. „Wołyń" z cyklu „Najciekawsze szlaki wycieczkowe w Polsce". wygłosi dr Danysz Fleszerow, g. 17.15: Koncert popołudniowy, poświęcony twórczości Jana Straussa. Wykonawcy: Orkiestra Polskiego Radja pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Zofja Dobrowolska-Pawłowska (śpiew) i prof. Ludwik Urstein (akompanjament), g. 19—19.25: Maszyny zastępujące pracę umysłową człowieka — wygł. inż. E. Porębski, g. 19.30—19.55: Odczyt p. t. „Początki gruźlicy" z cyklu „Hygiena i medycyna — wygł. dr K. Dąbrowski, g. 19.55: Komunikat rolniczy, g. 20.30: Transmisja z Krakowa, g. 22: Komunikat lotniczo-meteorologiczny. Sygnał czasu. Komunikaty prasowe, g. 22.30—23.30: Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Rydz".

Poznań (270 m.) G. 17.15—18.40: Transmisja koncertu z Warszawy, g. 18.45—19: Nadprogram, wygłosi p. Franciszek Ryll, artysta Teatru Polskiego, g. 19—19.25: Odczyt p. t. „Od czego zależy płeć potomstwa", wygłosi prof .dr A. Wodziczko, g. 19.25—19.40: Komunikaty gospodarcze, g. 19.40—20.05: Odczyt p. t. „Wojna powietrzna w przyszłości" — wygłosi major pilot Pniewski, g. 20.15—22: Koncert wieczorny. Udział biorą: pp. Olga Karpacka (pianistka). Aleksander Karpacki (baryton). Zygmunt Zawrocki (bas).

Berlin (483.9 i 566 m.) G. 16.30: Koncert ork. kam., g. 20.10: „Dei Schoepfung" oratorjum J. Haydna.

Monachjum. (535.7 m.) G. 16: Koncert, g. 20: Muzyka kameralna, g. 21.35: Koncert tercetu Maks Kreuz

Stuttgart (379.7 m.) G. 16.15: Koncert, Koncert, g. 20: „La Rondine", opera G. Pucciniego.

Wiedeń (517.2 m.) G. 16.15: Koncert, g. 20.05: Koncert orkiestry.

Brno (441.2 m.) G. 19: Muzyka rosyjska, g. 20.30: Komedja, g. 21: Transmisja koncertu z kawiarni.

Praga (348.9 m.) G. 20.10: Muzyka dęta, g. 20.40: Recytacje, ;g. 21.05: Koncert.

na środę dnia 25 maja 1927 r.

Kraków (422). Godz. 16.40—17.10. Audycja krakowska: Program dla dzieci; godz. 17.15—18.40: Transmisja z Warszawy; godz. 18.40—19: Rozmaitości; godz. 19—19.25: Odczyt p. t.: „Słowackiego Geneza z ducha, a Bergson", wygłosi dr. B. Szyszkowski, prof. U. J.; godz. 19.30—19.55: Odczyt p. t.: „Generał Baden-Powell, twórca skautingu", wygłosi M. Wierzbiański, prof. gimn.; godz. 20—20.30: Przerwa, ewentualnie komunikaty; godz. 20.30: Transmisja z Warszawy.

Warszawa (1111). Godz. 12: Komunikat lotniczo-meteorologiczny; godz. 15: Komunikat gospodarczy i meteorologiczny; godz. 16.45: Program dla dzieci wypowie p. Wanda Tatarkiewicz i p. Benedykt Hertz; — godz. 17.15: Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Stanisław Frydberg (skrzypce) i prof. Ludwik Urstein — (akomp.); godz. 18.40—19: Rozmaitości — wypowie p. L. Ławiński; godz. 19—19.25: „Skrzynka pocztowa" korespondencje bieżącą omówi dr. M. Stępowski. — godz. 19.30—19.55: Odczyt p. t.: „Argentyna" z cyklu „Podróże i przygody" — wygłosi prof. A. Janowski; godz. 19.55: Komunikat rolniczy; godz. 20.30: Koncert wieczorny. „Manewry Jesienne", operetka w 3-ch aktach E. Kalmana, Wykonawcy: Zofja Dobrowolska-Pawłowska, Michalina Makowiecka, Aleksander Wasiel, Kazimierz Czekotowski i inni; godz 22: Komunikat lotniczo meteorologiczny. — Sygnał czasu. — Komunikaty prasowe; godz. 22.30—23.30: Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Rydz".

Poznań (270). Godz. 17.15—18.40: Koncert orkiestry „Radja Poznańskiego" pod dyr. p. B. Tyllji z udziałem p. L. Kamieńskiej (sopran); godz. 18.45—19: Nadprogram, wygłosi artysta Teatru Nowego p. Czesław Kaden; godz. 19—19.25: Odczyt p. t.: „Ameryka, Amerykanie i Amerykanizm" — wygłosi prof. dr. Juljan Rafalski; godz. 19,25—19.35: Komunikaty gospodarcze; godz. 19.35—20: Druga lekcja elementarnego kursu języka angielskiego — wykłada lektor U. P. dr. M. Z. Arend, B. A.; godz. 20—20.25: Odczyt p. t.: „Aktualne zagadnienia z zakresu warzywnictwa" wygłosi p. inspektor Jan Woźny; godz. 20.30: Transmisja z Warszawy.

Berlin (483.9 i 566). Godz. 17: Rosyjska muzyka kameralna; godz. 21: „Tajemnica Zuzanny" — intermezza E. Wolf-Ferrariego, następnie „Dorothea" — operetka J. Offenbacha; godz. 22.45: Rozmaitości.

Lipsk (365.8). Godz. 16.30: Transmisja koncertu z Drezna: g. 20.15: Koncert symfoniczny; godz. 22: Rozmaitości; godz. 22.25: Muzyka do tańca.

Monachjum (535.7). Godz. 16: Muzyka kameralna; godz. 19.30: „La Traviata" — opera G. Verdiego; g. 22.20: Muzyka do tańca.

Wiedeń (517.2). Godz. 16.15: Koncert; godz. 20.15: Koncert ork. filharm., następnie muzyka lekka.

Praga (348.9) i **Brno** (441.2). Godz. 19: „Martha" — opera Flotowa.

—0—

Otwarcie Wiosennego Salonu „Niezależnych".

W niedzielę przed południem dokonano otwarcia trzeciej wystawy „Niezależnych", zorganizowanej przez bojkotujących dyrekcję Towarzystwa Sztuk Pięknych artystów, reprezentowanych w połączonych towarzystwach „Sztuka", „Jednoróg" i „Związek Artystów Plastyków". Wystawa ta, nazwana „Salonem wiosennym" otwiera obecny sezon artystyczny w sposób imponujący. Zgromadzono na niej w szeregu sal, zajmujących całe piętro wielkiego gmachu Tow. Rolniczego, efektownie i artystycznie udekorowanych, około 350 dzieł, stanowiących najnowszy dorobek malarzy i rzeźbiarzy tworzących w Krakowie.

Znajdujemy na niej dzieła następujących artystów: Augustynowiczównej Wł., Berezowskiej Julji, Braunera Wincentego, Chlebusa Józefa, Czerwenki Erwina, Daniela I. K., Delmana, Dunikowskiego Ks., Dworskiej E., Dzwonkowskiego Al., Fedkowicza J., Filipkiewicza M., Fromowicz Nasson M., Gałęzowskiej J., Gibińskiego S., Gotliba H., Grotta T., Gutowskiego W., Gutkowskiej, Hanemana M., Hironia A., Hofmana Wlastimila, Honieka Z., Hryńkowskiego J., Jabłońskiego M., Jarockiego Wł., Karczowej de Laveaux E., Karpińskiego A., Karszniewicza J., Kamockiego St., Klimowskiego St., Komorowskiej W., Korpala T., Kopystyńskiego Stanisława, Kowalskiego L., Kowarskiego Sz., Korchy E., Króla Z., Krzetuskiej H., Książka J., Lorji H., Małachowskiego Jaxa, Markiewicza L., Markowicza A., Mehoffera J., Messera A. H., Mien Klementyny, Müllera Sz., Niedzielskiej M., Olesia A., Olpińskiego W., Olszewskiego B., Orszulskiego R., Paciorka S., Pelczarskiego B., Pieńkowskiego I., Pinkasównej L., Plutzera A., Poraj Chlebowskiego, Pronaszki Z., Regenbogena E., Rejta Steja, Rembertowskiego Fr., Rykały J., Rubczaka J., Sejfman-Getterowej, Seredyńskiego L., Stachiewicza P., Stapińskiego Wł., Strojnowskiego L., Szwarca St., Terleckiego A., Tetmajera Wł., Tetmajerównej Jadwigi, Tracza St., Uniezyńsikego J., Uziembły Henryka, Wallisa Cz., Weissowej Aneri, Weissa Wojciecha, Winiarza Jerzego, Wodzinowskiego W., Wrzesińskiego J., Wyganowskiego B., Wyrwińskiego W., Zagórskiego A., Zielińskiej M., Żarneckiego St., Żurawskiego St., Axentowicza T., Pautscha i F. Wróblewskiego.

Kościół Marjacki

w autolitografjach prof. Leona Wyczółkowskiego

W najbliższych dniach otwartą zostanie w Prałatówce wystawa widoków kościoła Marjackiego, wykonanych przez prof. L. Wyczółkowskiego. Są to poszczególne plansze jednobarwne i wielobarwne, które się składają na najświeższą tekę znakomitego artysty. Niewątpliwie Krakowianie pospieszą zobaczyć kościół Marjacki w świetnej, wysoce artystycznej interpretacji prof. Wyczółkowskiego, zwłaszcza, że litografje te nigdzie pozatem na widok publiczny wystawione nie będą.

Wystawa ta przychodzi do skutku z inicjatywy samego artysty, wielbiciela kościoła Marjackiego, który też w ten sposób pragnie **przysporzyć funduszów na odnowienie tej świątyni.** Przed oczyma zwiedzających przesunie się kościół Marjacki, to zaśnieżony w ponury dzień zimowy, to zaróżowiony promieniami wschodzącego słońca, przesuną się poszczególne części ołtarza Wita Stwosza, narysowane z niezrównaną plastyką i właściwem Wyczółkowskiemu odczuciem snycerstwa średniowiecznego, cudami słynący krucyfiks dłuta Wita Stwosza, jak również motywy z wnętrza w przeróżnem oświetleniu i o nader subtelnych efektach kolorystycznych. Nadto wystawione będą studja przygotowawcze do tych litografij.

Będzie to niezwykła wystawa, bo za tło posłuży jej nastrojowa sala w Prałatówce, nakryta stropem z XVII wieku, a której ściany zdobią gobeliny, makaty i starożytne obrazy.

Zapiski literackie.

— **Nr. 21 „Wiadomości Literackich"** przynosi rozmowę z J. Parandowskim, artykuł J. Mieczysławskiego „Poezja i mistyka" o książkach ks. Bremond, szkic An. Sterna o Majakowskim, artykuł An. Urbańskiego, ciekawie ilustrowany, o pobycie Mickiewicza na Krymie i w Odessie, korespondencję z Florencji o wystawie grafiki; artykuliki „Towarzystwo Opieki nad maszynami" i „Tragedja rewolucjonisty", całą stronę recenzyj z nowych książek pióra J. Iwaszkiewicza, H. Drzewieckiego, W. Husarskiego, St. Napierskiego i An. Stawara, notatki, „Polska zagranicą", anegdoty, komunikat sądu konkursowego, wyniki plebiscytu „Dwanaście najwybitniejszych utworów polskich autorów żyjących".

— **Maciej Wierzbiński: „Wolność".** Powieść z czasów odrodzenia Wielkopolski. Stron 498 w 16-ce. Nakład Księgarni św. Wojciecha. Poznań-Warszawa-Wilno-Lublin. Cena zł. 7.50.

Najnowsza powieść Wierzbińskiego odznacza się żywością postaci w niej uczestniczących i plastyką scen patrjotycznych. Autor wprowadza czytelnika na teren nie tak dawnych bojów o wyzwolenie Wielkopolski. I dobrze, że je z lekkiej mgły zapomnienia wydobył. Dobrze, że piórem ognistem uwiecznił bohaterskie walki powstańców pod Rynarzewem, Szubinem i Żninem. Z kart tej powieści, tchnącej umiłowaniem serdecznem ojczyzny bliżsi nam będą okrwawieni witezie wolności, niż z najwierniejszych relacyj drobiazgowej kroniki wojskowej.

A wśród tej obrony zawsze czujnej i obfitej w tysiączne niebezpieczeństwa przewija się młody, przedsiębiorczy a mężny pan Sobiesław z ukochaną panną Anielą. Ci po dniach walki złączeni węzłem małżeńskim z radością wspominać będą wspólnie przebyte trwogi i wzajemne poświęcenie, poczęte w wielkiem uczuciu miłości.

Sukces poetów krakowskich na turnieju poetyckim we Lwowie

Poetycki wyścig Lwowa z Krakowem, urządzony we Lwowie staraniem Akad. Koła literacko-artystycznego, stał się sensacją dnia. Do sali Kasyna i Koła lit.-art. trudno było w sobotę się docisnąć. Mimo, że wieczór przeciągnął się do godz. 11.30 w nocy, tłumnie zebrana publiczność oczekiwała z zaciekawieniem ogłoszenia wyroku sądu konkursowego. Wynik turnieju nie był zresztą dla słuchaczy rewelacją, gdyż przewaga poetów krakowskich nad lwowskimi była już w czasie czytania utworów zbyt oczywista, a fizjognomja produkcji poetyckiej obu miast zaznaczyła się bardzo charakterystycznie.

Kraków przysłał na turniej Jerzego Brauna, Janusza Stępowskiego i Witolda Zechentera z grupy „Litartu", oraz Jalu Kurka ze „Zwrotnicy", a zatem reprezentantów kierunków nowych, którzy przywieźli z sobą tchnienie młodego życia, świetność barw, oryginalność pomysłów, gorączkowe tempo współczesnej rzeczywistości. Twórczość poetów lwowskich, nie najwybitniejszych zresztą, pogrążona przeważnie we wczorajszym sentymentaliźmie, opiewająca niezbyt nowe tematy, wyglądała przy nich blado, mimo, iż niektóre utwory były istotnemi dziełami talentu. Wystąpili tu: Jadwiga Gamska, Włodzimierz Lewik, E. J. Teichmann, Kazimierz Barański i Tadeusz Nittmann.

Sąd konkursowy, pod przewodnictwem prof. Kleinera, złożony z literatów: Wasylewskiego, Brończyka, Kozickiego, oddał pierwszeństwo poetom krakowskim i odznaczył pierwszą nagrodą Janusza Stępowskiego („Żołnierz", „Święto narodowe"), drugą Jerzego Brauna („Pieśń o pokoju"), trzecią Jadwigę Gamską (głęboko ujęty utwór „Woda"), a czwartą Teichmanna.

Dział gospodarczy

Hodowla jedwabników i przemysł jedwabniczy.

Jak już wczoraj donosiliśmy, otwartą została 22 b. m. w Krakowie wystawa jedwabnicza.

Celem wystawy jest obudzenie w Polsce zainteresowania dla hodowli jedwabników i fabrykacji jedwabiu. Faktem jest, że Polska sprowadza rocznie (zależnie od roku) wyrobów jedwabnych za 30 do 50 miljonów złotych, nie licząc wielkich ilości jedwabiu, które się dostają drogą kontrabandy. Otóż cała ta ogromna suma mogłaby z pożytkiem pozostać w Polsce, gdybyśmy zaprowadzili w Polsce hodowlę jedwabników. Drzewa morwowe, których liśćmi żywią się gąsieniczki jedwabników, mogą rosnąć aż do wysokości Moskwy, przetrzymując doskonale surowe zimy. Produkcja zaś samych kokonów odbywa się w zamkniętych pokojach. Nie liczy się tutaj wcale na produkcję en gros, którąby się nie opłacała, tylko jedynie na drobną kulturę przy małych gospodarstwach rolnych. Praca około jedwabników ogranicza się do jakich 6 tygodni, z czego intensywne zajęcie trwa przez jeden miesiąc, mianowicie czerwiec. Jest on o tyle dogodny, że w czerwcu prace wiosenne już się skończyły, a letnie jeszcze się nie zaczęły. Korzyść z kultury jedwabników jest bez porównania większa, niż z jakiejkolwiek innej gałęzi produkcji. I tak naprzykład małe gospodarstwo, włożywszy kapitału zakładowego 70 zł., może uzyskać około 600 zł. zysku w ciągu niedługiego czasu, bo 6 tygodni.

Taka stacja ogranicza się tylko do hodowli kokonów, resztę odsyła do hurtowni, która się znajduje w Milanówku pod Warszawą i tam odbywa się dalszy ciąg produkcji.

Najważniejszą w tym wypadku jest rzeczą uprawa drzew morwowych. Od ilości bowiem rozporządzalnych liści zależy ilość kokonów, które można wyprodukować. Otóż drzewo morwowe nie wymaga, tak jak drzewa owocowe, specjalnej ziemi szczególnej pielęgnacji. Potrzebuje ono tylko południowych stoków. Można temi drzewami obsadzać drogi, całe przestrzenie, nieużytki itp.

Kultura jedwabników zyskała już wielkie zrozumienie w zachodniej Polsce i w centralnej Kongresówce. 300 hodowców w bieżącym roku — jak się spodziewają — wyprodukuje około 5 tysięcy klg. surowca, co przerobione na materjał, da 24 tysiące metrów jedwabiu. Chodzi o to, ażeby Małopolska zainteresowała się więcej jedwabnictwem, niż dotychczas.

Na wystawie urządza się specjalny kurs jedwabnictwa bezpłatny.

Jak już powiedzieliśmy, w Milanówku pod Warszawą znajduje się centralna doświadczalna stacja jedwabnicza, subsydjowana przez rząd, w której się skupia praca nad organizowaniem w Polsce jedwabnictwa. Pracą tą interesuje się specjalnie Prezydent Rzeczypospolitej, który polecił część ogrodu Saskiego obsadzić morwami.

Na wystawie można też nabyć broszurę, dokładnie informującą o hodowli jedwabników. (t).

—0—

Osadnictwo polskie we Francji.

Niedawno powstało w Paryżu „Towarzystwo ekspansji kolonialnej i rolniczej", którego dyrektor p. Duhamel zaznajomił niedawno przedstawicieli prasy z celami wymienionego towarzystwa. M. in. Towarzystwo postanowiło zorganizować stałe osadnictwo rolnicze ludności polskiej na terenie Francji. Jak wiadomo bowiem, wieś francuska jest wyludniona, ludność rolnicza udaje się do miast, robotnik francuski osiadły w wielkiem mieście nie da się skłonić do powrotu na wieś, nawet będąc bez pracy. Era masowej emigracji polskich robotników przemysłowych do Francji ma się ku końcowi. Natomiast zapotrzebowanie robotników rolnych wzrastać będzie coraz więcej. Osadnictwo polskie nie może się jednak odbywać o własnych siłach, gdyż żaden emigrant polski nie może kupić z własnych funduszów 15 hektarów, potrzebnych dla średniej rodziny, dlatego stworzone zostaną specjalnie dla robotników polskich kasy pożyczkowe, umożliwiające szybsze uzyskanie posiadłości ziemskich. Równocześnie urządzone zostaną gospodarstwa wzorowe, w których przyszli osadnicy zapoznawać się będą z francuskiemi metodami uprawy roli i z francuskimi stosunkami wogóle.

Jakkolwiek trudno dzisiaj już przewidzieć, jak przedstawi się realizacja projektów towarzystwa, to nie mniej należy przyjąć z uznaniem samo podjęcie tej akcji, gdyż polepszy ono dolę polskiego emigranta we Francji, a przez osadnictwo polskie na ziemi francuskiej zacieśni węzły, łączące nas z naszą zachodnią sojuszniczką.

—0—

Z rynków zbożowo-mącznych.

W ostatnim tygodniu na rynku zboża były znacznie mniejsze obroty. Zawierano naogół niewiele transakcyj i przychodziły one do skutku tylko w razach koniecznych Młyny przeważnie zaopatrzone są dostatecznie w ziarno. Ustalenie się pogody, ostatnio panujące ciepła spowodowały, że producenci chętnie zajęli się realizacją resztek zapasów zeszłorocznych, które prowincja jeszcze posiada. Sprzedawcy zaofiarowują coraz większe partje towarów przy znacznie osłabionem zainteresowaniu. Ostatnio ceny kształtowały się następująco: Za 100 kg. ziarna płacono franko stacja załadowania żyto kongr. 51—52, pszenica 61—61.50, żyto rosyjskie importowane 53, loco Warszawa, pszenica australijska loco Warszawa 60.50.

Gros transakcyj przypadało ostatnio na żyto, które jest przedmiotem największego zainteresowania. Zakupy jęczmienia browarowego ze względu na sezon w browarach i większą produkcję piwa hamuje mała ilość towaru na rynku, pszenica naogół była w słabym popycie, z większem zainteresowaniem dla krajowej. Różnica w cenie towaru amerykańskiego lub australijskiego i krajowego wynosi około 2 zł. na kwintalu, jednak pszenica importowana, jako bardzo silna kupowana jest raczej jako domieszka.

W dziale mącznym ostatnio nie zauważono większych zmian. Tendencja raczej zniżkowa, przyczem przy mące prowincjonalnej wynosi ona 0.50—0.75 zł. na 100 kg. Sprzedawcy mąki ostatnio zmuszeni byli obostrzyć warunki dla swoich odbiorców w niektórych wypadkach żądano nawet zapłaty gotówkowej w w ciągu dwóch do trzech dni.

—o§o—

Diarjusz ekonomiczny.

— **Ogólna liczba bezrobotnych w Polsce** w dniu 7 b. m. wynosiła 187.259, w czem 15.000 bezrobotnych sezonowych. Liczba poszukujących pracy zmniejszyła się w stosunku do zeszłego tygodnia o 2.730 osób.

— **W okręgach białostockim i augustowskim panuje zatarg w przemyśle drzewnym.** Robotnicy żądają podwyżki 30-procentowej, dyrekcje tartaków gotowe są podnieść płace o 15 procent.

— **Przedstawiciele „Sowpoltorgu" przybyli do Łodzi** w charakterze nieoficjalnym w zamiarze zawarcia kilku tranzakcyj handlowych z większemi fabrykami. Delegaci interesują się przeważnie towarami białemi, oraz chustkami tanich gatunków.

— **Produkcja węgla w drugim tygodniu maja r. b. w Zagłębiu Śląskiem** wynosiła 505.879 ton, zbyt ogólny 492.521 ton, eksport 174.719 ton.

— **Rychłe podjęcie rokowań o zawarcie traktatu handlowego łotewsko-polskiego** zapowiada prasa łotewska.

— **Zarządzenie, mocą którego wolno będzie przewozić osobom przejeżdżającym przez Gdańsk** od 1 czerwca aż do odwołania, dowolne sumy pieniędzy — wydało Ministerstwo skarbu.

— **Rząd portugalski zwrócił się do Dyrekcji** Państwowej Szkoły Hygjeny z zapowiedzią poczynienia zamówień na surowice, wytwarzane w zakładzie. Dotychczas Państwowy Zakład Hygjeny wysyła surowicę do Turcji, Czechosłowacji i na Bałkany.

— **Delegacja polska na Międzynarodową konferencję pracy** wyjechała częściowo 21 b. m., a częściowo 23 b. m.

— **Rozporządzeniem Min. skarbu wyznaczono 3-miesięczny termin od 15 b. m. na zlikwidowanie posiadanych przez fabryki wódek gatunkowych,** zapasów naczyń o pojemności nieodpowiadających przepisom monopolu spirytusowego.

— **Ogólny dochód narodowy Sanów Zjednoczonych Ameryki Północnej** wyniósł w r. 1926 78.649 mil. dolarów, w r. 1925 — 77.313 mil. dolarów.

———o§o———

Kronika ekonomiczna.

IMPORT ZBOŻA DO POLSKI. Wśród zboża, które importujemy obecnie do Polski, pierwsze miejsce zajmuje import zboża amerykańskiego. Ogółem rząd zamówił w Ameryce około 1000 wagonów zboża, które dostarczane jest do kraju drogą morską, a następnie rzeczną. Również importujemy znaczne ilości zboża **rosyjskiego**, ale to, co obecnie przychodzi do Polski, jest realizacją poprzednich kontraktów, gdyż Rosja sowiecka obecnie już nie sprzedaje. Sfery kompetentne sądzą, że zboże, które obecnie przychodzi z Ameryki, oraz ma nadejść jeszcze z Rosji, powinno wystarczyć do nowych zbiorów. Wewnątrz kraju znajdują się znaczne, poukrywane zapasy zboża, zwłaszcza u pośredników.

JEDNOLITE APARATY KONTROLNE W GORZELNIACH. Rozporządzenie min. skarbu zarządza wprowadzenie w gorzelniach aparatów kontrolnych systemu Siemensa i wymienienie aparatów kontrolnych wszelkich innych systemów na te aparaty. Kolejność, jakie aparaty kontrolne innych systemów będą wymieniały na aparaty Siemensa, ustali Min. skarbu. Rozporządzenie powyższe ma na celu ustalenie jednolitej kontroli produkcji spirytusu całej Polski.

EKSPORT WĘGLA POLSKIEGO PRZEZ GDAŃSK, GDYNIĘ I TCZEW w kwietniu b. r. przedstawiał się następująco: W Gdańsku przeładowano na statki 17.807 wag. wagi 328.884 tonny, średni postój wagonu z węglem w oczekiwaniu na przeładunek wynosił 2.3 dnia, statki opóźnily się w35 wypadkach o 3 i pół dnia, a w poszczególnych wypadkach opóźnienie dochodziło do 8 dni.

W Gdyni przeładowano na statki 3.562 wagonów wagi 62.876 ton, średni postój wagonów z węglem w oczekiwaniu na ładunek wynosił 2 i pół dnia. Statki opóźniały się przeciętnie o trzy dni. Prze port w Tczewie przeładowano 630 wagonów, wagi 13:917 ton.

Razem w Gdańsku, Gdyni i Tczewie przeładowano w kwietniu węgla eksportowego 405.677 ton.

NOWE POLSKIE PAROWOZY DLA POCIĄGÓW POSPIESZNYCH. Krajowa Fabryka Lokomotyw w Chrzanowie wykończyła w tych dniach i oddała do użytku kolei 60 parowozów osobowych typu ciężkiego, zamówionych w tej wytwórni przez Ministerstwo Komunikacji, dzięki czemu usunięty został brak parowozów osobowych do prowadzenia ciężkich pociągów pośpiesznych i tranzytowych.

Nowe parowozy przydzielone zostały dyrekcjom kolejowym: warszawskiej, radomskiej, krakowskiej i lwowskiej, gdzie brak ich dawał się najbardziej odczuwać.

INTERWENCJA W ZAKŁADACH ŻYRARDOWSKICH. W związku z ciągłemi skargami na stosunki, panujące w Zakładach Żyrardowskich, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej odbyło naradę, w której wzięli udział z jednej strony przedstawiciele ministerstw w osobach głównego inspektora pracy p. Klotta, naczelnika Ulanowskiego, inspektorów miejscowych i delegowanego specjalnie na konferencji insp. Wojtkiewicza z Łodzi, z drugiej zaś dyrekcja Zakładów Żyrardowskich. Konferencja miała na celu uregulowanie szeregu spraw nabrzmiałych, a w szczególności sprawę stosowania przez dyrekcję arbitrażu rządowego.

EKSPORT POLSKIEGO WĘGLA W KWIETNIU. Ostateczne zestawienie za kwiecień wykazuje, że w miesiącu tym, wywóz naszego węgla, spadł w stosunku do marca o 17.000 ton i wynosił 819.000 ton.

Ogólne obniżenie naszego eksportu zostało wywołane spadkiem eksportu lądowego, głównie do Austrji (143.000 ton) i Węgier (26.000 ton), nie zaś morskiego, który nawet wzrósł do sumy 406.000 ton (Gdańsk — 329, Gdynia — 63 i Tczew — 14).

Siła sprzedażna naszego węgla na rynkach północnych jest bardzo wielka — niestety, jak dotychczas, pełnemu wyzyskaniu jej przeszkadza słaba zdolność przeładunkowa naszych portów i jeszcze słabsza zdolność przewozowa naszych kolei. Przy obecnej ich sile przelotowej — porty nasze mogą jedynie zwiększyć swój przeładunek do 450.000 ton miesięcznie, co w niedługim czasie może być osiągnięte. Dalsza poprawa naszej sytuacji eksportowej zależy wyłącznie od budowy nowych linij kolejowych. Fakt więc zatwierdzenia budowy kolei Bydgoszcz-Gdynia należy uważać za wielce doniosły.

— 0 —

Ze sportu.

VI. Bieg okrężny „Ilustr. Kuryera Codz."

Bieg okrężny „Il. Kur. Codz." odbędzie się we czwartek 26 b. m. o godz. 10-tej rano. Miejsce startu i mety ul. Wielopole przed Pałacem Prasy. W czasie biegu przygrywać będą dwie orkiestry. Dotychczas wpłynął szereg zgłoszeń, m. i. znanego lekkoatlety Romana Sawaryna (Pogoń) dwukrotnego zdobywcy puharu. Nadto najsilniejsze krakowskie kluby nadesłały licznych swych przedstawicieli, w pierwszym rzędzie Cracovia i A. Z. S. Nagrodę stanowi wielki srebrny puhar, nadto jeden złoty i 14 srebrnych żetonów.

Termin zamknięcia listy zawodników przedłużony zostaje do czwartku 26 b. m. o godz 9 rano.

——0——

TABELA MISTRZOSTW LIGOWYCH.

W wyniku zawodów ostatniej niedzieli tabela mistrzostw ligowych ukształtowała się następująco:

	gier	stosunek pun tów	brame
1) Wisła (Kraków)	9	13	23:10
2) T. K. S. (Toruń)	8	11	22:20
3) I. F. C. (Katowice)	6	10	16: 4
4) Ł. K. S. (Łódź)	7	9	12: 7
5) Polonja (Warsz.)	8	8	17:17
6) Czarni (Lwów)	7	7	15:11
7) Legja (Warsz.)	6	6	15:14
8) Warta (Poznań)	7	6	13:13
9) Ruch (W. Hajduki)	7	6	11:16
10) Pogoń (Lwów)	5	5	6: 6
11) Turyści (Łódź)	7	5	12:18
12) Warszawianka	8	5	14:20
13) Hasmonea (Lwów)	4	2	6:11
14) Jutrzenka (Kraków)	5	1	3:18

Najlepszą pozycję straconych punktów ma I. F. C. (2), najgorszą zaś — Warszawianka (11 p.).

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE CYWILNI—WOJSKOWI.

Urządzone w dniu wczorajszym na stadjonie wojskowym przez ośrodek wychowania fizycznego zawody lekkoatletyczne dały wyniki następujące:

Bieg 100 m: 1) **Gumplowicz 15.5**, 2) Buchała 11.5, 3) Pitzele 11.8, 4) Trnka 11.9.

Bieg 800 m: 1) **Trnka 2:10.8**, 2) Salawa, 3) Gorzeński.

Bieg 5000 m: 1) **Salek 17:14.2**, 2) Mitas, 3) Ziffer.

Bieg rozstawny 4×100 m: 1) **drużyna cywilna** w składzie Nowosielski, Rechowicz, Pitzele, Gumplowicz, czas 47.6.

Bieg rozstawny 4×400 m: 1) **drużyna cywilna** w składzie Trnka, Irwitt, Zwarycz, Antes — czas 3:53.

Rzut dyskiem: 1) **Buchała 3005 cm.**, 2) Turek 3475 cm, 3) Stibbe 3111 cm.

Rzut kulą: 1) **Buchała 1078 cm.**, 2) Prus 1007 cm, 3) Stibbe 995.5 cm.

Rzut oszczepem: 1) **Buchała 4567 cm.**, 2) Turek 4214 cm., 3) Malinowski 4181 cm.

Skok o tyczce: 1) **Malinowski 301 cm**, 2) Plebańczyk 295 cm, 3) Figuła 285 cm.

Skok w dal: 1) **Nowosielski 640 cm**, 2) Owsiak 615.5 cm, 3) Lubaczewski 614 cm.

Skok w wyż: 1) **Nowosielski**, Kossowski, Buchała ex aequo po 145.5 cm.

Ogólny wynik w punktacji drużynowej zwycięża **drużyna cywilna** w stosunku 41:33.

LEKKOATLETYCZNY TRÓJMATCH BAŁTYCKI W WARSZAWIE.

W dniach 28 b. m. i 29 b. m. odbędzie się w Agrykoli lekkoatletyczny trójmecz państw bałtyckich — Polska-Estonja-Łotwa.

Skład drużyny polskiej ustalono w sposób następujący: 100 metr. — Senajch i Dobrowolski, 200 mtr. — Szenajch i Weiss, 400 mtr. — Weiss i Rothert, 800 i 1500 mtr. — Małanowski i Foryś, 5 i 10 klm. — Freyer i Sawaryn, 110 mtr. płotki — Trojanowski i Dobrowolski, sztafeta 4×100 mtr. — Weiss, Dobrowolski, Rothert, Szenajch, sztafeta 4×400 metr. — Weiss, Korolkiewicz, Cejzik, Rothert, skok w dal — Sikorski i Dobrowolski (lub Kasperkiewicz), skok w wyż — Fryszczyn, Mierzejewski, skok o tyczce — Adamczak i Gilewski, rzut kulą — Baran i Górski rzut dyskiem — Baran i Cejzik, rzut oszczepem — Smakulski i Dobrowolski.

ZAWODY SZERMIERCZE O MISTRZOSTWO AKADEMICKIE. W niedzielę 29 b. m. odbędą się, pod protektoratem rektora U. J. Marchlewskiego, rektora Akademji górniczej Chromińskiego i rektora Akademji Sztuk Pięknych Szyszki-Bohusza, zawody szermiercze o mistrzostwo szkół akademickich w Krakowie. Organizacją zawodów zajmuje się sekcja szermiercza A. Z. S. Zawody rozpoczną się o godz. 10 rano (florety i szpady) i o godz. 4 po południu (szable). Wstęp wolny.

SENSACYJNY PROCES SPORTOWY. — Schramseis, znany gracz wiedeńskiego „Rapidu", który ostatniej niedzieli został ciężko ranny, stanie w krótkim czasie przed sądem. Prokurator państwa oskarża go o rozmyślne zranienie swego przeciwnika, Sindelara, ulubionego gracza Austrji wiedeńskiej. Proces ten budzi zrozumiałe zaciekawienie w kołach sportowych.

SEKCJA GIER RUCHOWYCH K. S. JUTRZENKA zawiadamia, iż treningi piłki siatkowej rozpoczynają się na boisku z dniem 25 maja. Zgłoszenia przyjmuje się na boisku codziennie pomiędzy 6—7 pop.

KOMUNIKAT NR. 11.

Krakowskiego Okręgowego Kolegjum Sędziów Piłki Nożnej.

1. Na skutek orzeczenia Komisji dyscyplinarnej mieszanej z 19 maja br. obniża się sędz. tymcz. Edmundowi Rumplerowi trzechletnią dyskwalifikację o tyle, że termin jej ubiega z dniem 31 maja 1927.

2. Ukarano napomnieniem w uwzględnieniu okoliczności łagodzących sędz. tymcz. p. Kochanka za niepodporządkowanie się obowiązującym przepisom

3. Odnowiono legitymację sędz. rzecz. p. Leonowi Neugerowi.

Odpowiedzialny redaktor
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca
Spółka Wydawnicza „REFORMA"
Spółka z ogr. odp.

Drukarnia „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" — Kraków, Wielopole 1.